



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
14
GRUDNIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 241 (13786)

Cena 1 Lt

Premier w powiecie wileńskim

Specyficzna Wileńszczyzna

Premier Litwy Andrius Kubilius rozpoczął cykl wizyt w powiatach kraju. Wczoraj odwiedził powiat wileński i zapoznał się z problemami tej wielonarodowej części Litwy.

W niemieńskim Domu Kultury na premiera oczekiwali starostwie, pracownicy samorządów rejonu i powiatu wileńskiego. Najważniejszymi i najbardziej drastycznymi były problemy reformy rolnej i związanym z nią zwrotem ziemi na Wileńszczyźnie oraz nowego podziału administracyjno-terytorialnego.

Jak wiadomo, rząd uchwalił, iż do końca przyszłego roku reforma rolna powinna być zakończona.

"Cieszę się, że znajomość z powiatem wileńskim rozpocząłem od tak ważnego miasta jak Niemenczyn" - powiedział na wstępie Kubilius.

Zdaniem wiceministra rolnictwa Albinasa Raudonisa, jedną z najważniejszych przyczyn zbyt powolnego tempa zwrotu ziemi jest brak funduszy. "Rząd na te cele przydzielił dla powiatu wileńskiego dodatkowe 20 mln litów - mierniczo więc mogą pracować dalej". Prócz tego, przeszkodą jest także zwykła ludzka opieszałość: nie wszyscy przedstawili wymagane dla zwrotu dokumenty. Wiceminister zapewniał, że reforma rolna jest wcielana w życie, a powiat wileński jest dla rządu bardzo ważny.

Według naczelnika powiatu wileńskiego Alisa Vidūnasa, chętnych do odzyskania ziemi w powiecie wileńskim jest ponad 90 tys. W rejonie wileńskim jest 24 tys. takich pretendentów. W ostatnim roku tempo zwrotu ziemi w rejonie wzrosło 3,9 razy. 39% chętnych odzyskało już ziemię, Vidūnas twierdził, że pod tym względem jest potrzebna ścisła współpraca starostw z władzami powiatu. Zdaniem naczelnika powiatu, należy koniecznie ustalić końcowe terminy składania podań w sprawie restytucji ziemi, inaczej, bowiem, będzie ona trwała w nieskończoność.

Za wykonane prace w zakresie reformy rolnej administracja powiatu wileńskiego różnym służbom jest winna 1 mln 650 tys. Lt. Vidūnas wyraził zadowolenie,



Wczoraj w niemieńskiej służbie rolnej specjaliści ministerstwa rolnictwa konsultowali mieszkańców miasteczka i okolic w sprawie restytucji ziemi. Michał Kondratowicz, mieszkaniec wsi Topiele w starostwie bezdańskim walczy o uzyskanie pozwolenia na osuszenie błota na swej ziemi i zasianie tam łąki. Niestety, nie wolno. Funkcjonariusze od ochrony środowiska ogłosili tę miejscowość rezerwatem. Męczy się człowieczyzna, nigdzie prawdy nie znajduje. I nie może pan Michał na swej ziemi nawet krowy wypasać

Fot. Marian Paluszkievicz

nie, że rząd przekazał do realizowania w życie reformy 10 mln Lt.

Na zakończenie spotkania premier Kubilius zapewnił, iż w tak specyficz-

nym powiecie, jak wileński, należy szukać specjalnych rozstrzygnięć, co rząd zamierza zrobić w najbliższym czasie.

(Dokończenie na str. 2)

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie prosi o interwencje

Przeciwko sztucznym zmianom

Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL, zwrócił się wczoraj do ambasadora RP w Wilnie prof. Eufemii Teichmann z prośbą o niezwłoczną interwencję w sprawie przyłączenia znacznych terenów rejonu trockiego do Wilna.

Lider Akcji zwraca uwagę pani ambasador, że chodzi o tereny zamieszkałe przeważnie przez Polaków. Przyłą-

czenie ich do stolicy, zdaniem Tomaszewskiego - doprowadziłoby do sztucznych zmian narodowościowych, co byłoby ewidentnym naruszeniem artykułu 15 Traktatu polsko-litewskiego. Jak stwierdził Tomaszewski, starostwo grzegorzewskie tworzą dwie części: miasteczko Grzegorzewo oraz kilkadziesiąt okolicznych wsi. W obu tych częściach przed kil-

koma laty funkcjonowały samorządy gminne. W Grzegorzewie Polacy stanowią 30 proc., a w byłej gminie karaciskiej - 62 proc. Prezes Akcji Wyborczej poinformował ambasadę, że propozycję przyłączenia tych terenów do Wilna zaaprobowowała wczoraj parlamentarna komisja ds. samorządów i reform.

Inf. własna

Sentencja dnia

Dwie siły potężniejszą w świecie intelektu: precyzja i belkot. Zadanie: nie należy dopuścić do narodzin hybrydy - precyzyjnego belkotu.
Stanisław Jerzy Lec

W numerze:

Kraj

Po zakończonym nabożeństwie było mnóstwo życzeń, ciepłych słów i kwiatów.



str. 2

Aktualności

Związki Zawodowe dziś organizują w Wilnie akcje protestu przed instytucjami władzy.

str. 3

NATO + POLSKA

Prawda jest taka, że szanują silnego. I takim krajem chcemy być. Przyłączenie Polski do NATO nobilituje. Wojsko Polskie nie ma się czego wstydić.

str. 5-

-8

Rozmaitości

Po raz pierwszy spotykano św. Mikołaja w Zakrecie, w tej unikalnej zielonej oazie w samym centrum miasta.



str. 11

Senat Uniwersytetu jest przeciw

Senat Uniwersytetu Wileńskiego postanowił, że zamiast prosić pracowników Uniwersytetu, aby się udali na nieodpłatny "urlop solidarności", by kontynuowali pracę.

W Senacie podkreślono, że obowiązkowym warunkiem oszczędzania środków państwowych jest porządek w państwie. Brzemień oszczędzania w tym przypadku powinni dźwigać nie pracownicy oświaty i nauki, lecz ci promienni, którzy odpowiadali i odpowiadają za gospodarkę i finanse kraju.

Zaakcentowano, że propagowana polityka oszczędzania nie jest moralna i efektywna z dwóch powodów: po pierwsze, nie sposób zaoszczędzić tego, czego się nie otrzymało; po drugie, nie mogą oszczędzać ci, którzy otrzymują wynagrodzenia najmniejsze i nie adekwatne do ich pracy.

W celu prawdziwego oszczędzania zaproponowano przywódcom państwa, posłom na Sejm, ministrom, innym prominentom nie tylko wyrzec się wynagrodzenia za jeden grudniowy tydzień, ale też w ogóle zmniejszyć swe uposażenia co najmniej do poziomu docenta

Akad. R. Pavilonis rektor UW, przewodniczący Senatowi



UAB „Klion” Birbinyų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DUNLOP



Kalejdoskop aktualności

Uznanie

W przekonaniu przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa, zaproszenie Litwy do rozpoczęcia negocjacji na temat członkostwa w Unii Europejskiej (UE) jest uznaniem dokonanej pracy i postępu.

W sobotę Litwa otrzymała oficjalne zaproszenie UE do rozpoczęcia rozmów o członkostwie w lutym przyszłego roku. Litwa liczy na ich zakończenie w roku 2002, a pełnoprawnym członkiem ma zostać w roku 2005.

Wizyta

Na Litwie przebywa kierownictwo Dyrektoriatu Generalnego Rozwoju Regionalnego Komisji Europejskiej ISPA.

W ramach wizyty przewidziane jest omówienie projektów regulacji wodnych, oczyszczania wód, zwiedzanie wileńskiego i drukiennickiego przedsiębiorstw wodnych.

Wojaże

Przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Litewskiego Instytutu Ekonomiki Rolnictwa oraz Agencji Regulacji Rynku Rolnego i Spożywczego Litwy wezmą udział w seminarium, zorganizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa Francji na temat regulacji rynków rolnych. W seminarium wezmą udział przedstawiciele 10 krajów Europy Środkowej.

Nowa usługa

Z okazji Bożego Narodzenia spółki łączności "Lietuvos telekomas" i "Omnitel" oferują swoim klientom nową usługę - wspólną skrzynkę poczty głosowej telefonów przewodowego i komórkowego dla jednego bądź kilku numerów telefonów "Lietuvos telekomas" bądź jednego telefonu komórkowego "Omnitel".

Usługę można zamówić na telefon komórkowy "Omnitel", a zakładać telefonem przewodowym. Pozostawiając informację można wysłuchać telefonem komórkowym lub przewodowym.

Zamówienie usługi lub zrezygnowanie z niej, a także skierowanie dzwonek do głosowej skrzynki pocztowej są nieodpłatne.

Więcej sprzedano samochodów

W listopadzie nowych samochodów sprzedano o jedną czwartą więcej, niż w październiku, ale analitycy rynkowi twierdzą, że rynek tylko czasowo rozruszały ogłoszone przez niektórych sprzedawców drastyczne zniżki cen oraz kilka większych umów.

W ciągu listopada sprzedano 448 samochodów do użytku indywidualnego i 78 - użytku służbowego.

Blisko 90 proc. aut nabyli miejscowi, 28 proc. samochodów sprzedano na raty.

Trwonienie pieniędzy

Urządzenie w Wilnie kosztujące pół miliona litów największej choinki w Europie, zdaniem wiceprzewodniczącego Partii Socjaldemokratycznej posła Algirdasa Butkevičiusa, jest bezprecedensowym trwonieniem pieniędzy, kpiną z ubogich mieszkańców Litwy.

Uważa on, że w świąteczny poranek muszą zaliśnie szczęściem oczy dzieci, nie zaś wieża telewizyjna.

Kolejki na granicy

Wczoraj na pograniczu z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej, na przejściu w Panemnie stało w kolejce 120 samochodów osobowych i 2 towarowe, udające się z Litwy do obwodu kaliningradzkiego.

Na przejściu w Miednikach, na pograniczu z Białorusią, w poniedziałek rano stały 23 ciężarówki oczekujące na wjazd do Białorusi.

Olej "czosnkowy"

Jedna z największych spółek produkcji litewskiego oleju - "Obeljus aliejus" przed Bożym Narodzeniem zaofertuje klientom nową produkcję - olej "Česnakinis".

Półlitrowa butelka oleju kosztować będzie około 4 Lt, a zakres produkcji zostanie uwarunkowany popytem.

W mikrobusach - aparaty kasowe

Od przyszłego roku w środkach transportu pasażerskiego, w których sprzedawano bilety, muszą być aparaty kasowe.

Zdaniem przedstawicieli Stowarzyszenia Drobnych Przewoźników, takie wymaganie oznacza nie innego, jak upadek drobnego rzemiosła. Jest ono nie do przyjęcia przede wszystkim dlatego, że nie uwzględnia warunków korzystania z tego aparatu.

Np. w miastach, zwłaszcza w godzinach szczytu porannego i wieczornego, kierowcy fizycznie nie będą mogli jednocześnie prowadzić samochodu i wydawać bilety. Znacznie zmniejszy się też prędkość ruchu, wzrośnie zagrożenie. Ponadto, zdaniem kierowców mikrobusów, aparaty kasowe są dosyć drogie, kosztują około 3 tys. Lt. (ELTA, BNS)

Zawsze na warcie

W minioną niedzielę w parafii mejszagołskiej odbyła się wielka uroczystość. Nestorowi Wileńszczyzny, Wielebnemu Księdzu Prałatowi Józefowi Obrębskiemu wręczono najwyższe odznaczenie Kościoła: "Wyróżniającemu się za zasługi dla Kościoła i Narodu." Przyznano ją dzięki staraniom parafianki pani Lucyny Jankowskiej.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., którą celebrowali ks. prałat, proboszcz parafii Ducha Św. ksiądz Jan Kasjukiewicz oraz dziekan, proboszcz parafii mejszagołskiej, ksiądz Mirosław Balcewicz. Na prośbę laureata księdza Józefa Obrębskiego, ks. Jan Kasjukiewicz Mszę św. odprawił w intencji za Prymasa Polski Józefa Glempa. Natomiast proboszcz Mirosław Balcewicz - w intencji nowo powstałej organizacji kółka różańcowego. Parafianie zaś wznosili modły za laureata księdza Józefa Obrębskiego.

8 grudnia br. w Katedrze św. Jana w Warszawie, na ręce pani Lucyny Jankowskiej odznaczenie wręczył Prymas Polski Józef Glemp. Odznaczonych było 18 osób, w tym 3 kapłanów. Jako pierwszemu przyznano nagrodę księdzu Józefowi.

-Bogu dziękujemy za to odznaczenie. Księdzu Józefowi natomiast dziękujemy za tę wielką

— Nie brać cennych darów

Fe, wstyd

Główna Komisja Etyki odrzuca objaśnienia Prokuratury Generalnej, że prezenty prokuratorowi generalnemu Kazysowi Pednyty zostały wręczone "zgodnie z tradycją".

Ustawa o uzgadnianiu interesów publicznych z prywatnymi przewiduje zakaz obdarowywania urzędników i funkcjonariuszy.

Ten zakaz nie obowiązuje jednak, jeśli prezenty otrzymywane są "zgodnie z międzynarodowym protokołem bądź tradycjami zazwyczaj związanymi ze stanowiskiem osoby w aparacie państwowym bądź samorządowym". Na to założenie ustawy powołało się właśnie kolegium Prokuratury Generalnej w obronie swego szefa.

Zdaniem komisji, w ujawnionym przez media przypadku wręczenia prezentów nie można powołać się na założenia, że zostały one wręczone "zgodnie z międzynarodowym protokołem bądź tradycją".

W tym kontekście, zdaniem komisji brak podstaw do wyodrębnienia pojęcia "tradycja".

Ponieważ ustawa głosi, że wszelki dar, którego wartość przekracza 500 Lt, jest własnością państwa, Główna Komisja Etyki zaproponowała otrzymywane prezenty przekazać instytucjom władzy państwowej lub domom sierot. (BNS)



Tak krótki, a tak wzruszający moment Fot. Marian Paluszkiwicz

cnotę wytrwania na warcie, za to, że całe swoje życie był wierny służbie. Nie sztuką jest przyznać, zabłysnąć jakimś uczynkiem, sztuką jest wytrwać w szarej codzienności. Sztuką jest kwitnąć tam, gdzie cię posadzili - powiedział podczas kazania ksiądz prałat Jan Kasjukiewicz.

Po zakończonym nabożeństwie było mnóstwo życzeń, ciepłych słów i kwiatów. Były życzenia od Ambasady RP w Wilnie, od Instytutu Polskiego. Wiązanki kwiatów i życzenia Księdzu Prałatowi Józefowi złożyli poseł na Sejm Jan Sienkiewicz z małżonką, doktor Bronisława Siwicka. Winszowali goście, para-

fianie. Młodzież i dzieci pięknie śpiewali, recytowali wiersze.

Osobiście byłam ogromnie wzruszona, że w imieniu redakcji zaszczyt złożenia gratulacji przypadł właśnie mnie. Aż łzy się w oczach zakreśliły, gdy dziękując za pamięć Ksiądz Józef z serca pobłogosławił redakcję "Kuriera Wileńskiego" życząc zespołowi oraz Czytelnikom wytrwania w wierze i polskości.

Czcigodny Księżę Prałacie, pozostaje chyba raz jeszcze polecić się Jego modlitwom i prośbi Boga, by Cię jeszcze przez długie lata obdarzał zdrowiem i miał w Swej opiece.

Julitta Tryk

Zjazd sędziów

Wczoraj w Wilnie rozpoczął się zjazd przewodniczących stowarzyszeń sędziów państw europejskich pod hasłem "Praworządność i społeczeństwo".

Na zjeździe prowadzone są dyskusje na temat relacji system

sądowy - obywatel, jawności posiedzeń sądowych, funkcji sędziego, kształcenia sędziów itp.

Dwudniowy zjazd zorganizowała Rada Europy wspólnie ze Stowarzyszeniem Sędziów Litwy. (BNS)

Bez pomocy ani rusz

W tym roku Fundusz Wspierania Wsi nie otrzymał planowanych 109 mln Lt. W związku z tym, że do budżetu nie wpłynęły oczekiwane środki, należało zmniejszyć wydatki również na rolnictwo.

Jak poinformował minister rolnictwa Edwardas Makelis, w związku ze zmniejszeniem wydatków budżetu na rok przyszły, funduszy zamierza się przydzielić zaledwie 396 mln Lt, znacznie mniej niż w roku bieżącym. Instytutowi Ekonomiki Rolnictwa zlecono do 20 grudnia ocenić obecną sytuację i zgłosić postulaty jak najlepszego podziału tych środków.

Swoją drogą, zdaniem ministra, nie jest dobrze, że obecnie około 80 proc. subsydiów, wypłacanych za zboże, otrzymuje zaledwie 20 proc. gospodarzy. Podczas rozmowy na temat skupu produkcji, podziału środków pomocy dla rolników bierze się pod uwagę również

bankructwo licznych przedsiębiorstw przetwórczych.

Dla tych, którzy nie mogą w czas zwrócić pożyczek, zaciągniętych w Banku Rolnym lub Banku Oszczędności, byłoby można pokryć długi nie zaplanowanymi subsydiami bądź przedłużyć terminy zwrotu pożyczek.

Za dostarczoną produkcję długi dla rolników w tym roku są większe w porównaniu z poprzednim. Rosnące długi przetwórców również związane są z kryzysem, spadkiem cen na rynku zagranicznym.

Minister E. Makelis powiedział, że zgodnie z programem (SAPARD) wspierania krajów, ubiegających się o członkostwo w Unii Europejskiej, Litwa otrzyma 800 mln Lt. W roku przyszłym 125 mln litów tej pomocy i 60 mln inwestycji Funduszu Wspierania Wsi stanowić będą dosyć istotne wsparcie w sumie 185 mln Lt. (ELTA)

Szanowni Czytelnicy
Redakcja "Kuriera Wileńskiego" przeprosza za jakość poligraficzną sobotniego wydania gazety, spowodowaną defektem drukarki, oraz za omyłkowe powtórzenie "starej" strony sportowej.

Premier w powiecie wileńskim

Specyficzna Wileńszczyzna



Pieniądzy na oświatę w budżecie nie ma. Nie czekajcie. Zadowolajcie się tym, co macie" - mówił premier podczas spotkania z przedstawicielami oświaty w Ławaryszkach
Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

Niedowlarek Sienkiewicz

Obecny na spotkaniu poseł na Sejm Jan Sienkiewicz z nieufnością odniósł się do zapewnień premiera. "Mielśmy sporo obietnic. Jednak na tym spotkaniu zabrakło mi kilku zasadniczych akcentów. Nie mówiono tu o tym, że ziemia pod Wilnem kusi każdego; i sygnatury, i parlamentaryzm, i sędzię, i bandytę. Nie mówiono o korupcji, obecnej podczas przyznawania parceli pod Wilnem". A propos, w podwileńskich Zujunach, które upodobali sobie nowobogacy, już teraz brakuje 600-700 ha ziemi, by zwrócić ją prawowitym właścicielom.

Nowych podziałów nie będzie

Kolejnym tematem spotkania był przyszły podział administracyjno-terytorialny. Premier powiedział, że podczas najbliższych wyborów samorządowych, zaplanowanych na marzec 2000, nie nastąpi powołanie nowego samorządu w Niemenczynie.

Ławaryszki

Następnym miejscem, gdzie premier zapoznał się z problemami Wileńszczyzny, były Ławaryszki. Tutaj w polskiej szkole średniej Kubilius spotkał się z przedstawicielami oświaty i wysłuchał ich założeń. Najwięcej zarzutów pod adresem rządu było w sprawie zniesienia obowiązku składania w polskojęzycznych szkołach egzaminu maturalnego z języka polskiego. Drugim problemem było marne finansowanie polskich szkół.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviv@post.omnitel.net
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva
URL: http://www.omnitel.net/arsviva

AKTUALNOŚCI

"LUKoil" odrzuca oskarżenie

Przedstawiciel rosyjskiego koncernu "LUKoil" na Litwie uważa, że amerykańskie kierownictwo "Mažeikių nafta", oskarżając Rosjan, maskuje swoją nieumiejętność kierowania litewskim kompleksem naftowym.

Dyrektor generalny "Mažeikių nafta" Stephen Hunkus w ubiegłym tygodniu oskarżył "LUKoil" o to, że przeszkadza w osiągnięciu porozumienia ze spółkami rosyjskimi w sprawie dostaw ropy. W liście do ministra paliw i energetyki Rosji stwierdził, że "Mažeikių nafta" skutecznie negocjowała z kilkoma rosyjskimi spółkami naftowymi w sprawie dostaw ropy w grudniu, ale "LUKoil Baltija" negatywnie wpłynęła na te rozmowy.

"Byłoby miło, gdyby partnerzy rozmów na temat dostarczenia surowca zatwierdzani byli przez litewską spółkę "LUKoil Baltija", mogącą wpłynąć na rosyjskie spółki naftowe. Czuj się tak, jakbyś został oskarżony o spowodowanie huraganu na Bałtyku", powiedział dziennikowi "Respublika" dyrektor generalny "Northern Europe LUKoil Investmentholding" - przedsiębiorstwa filialnego "LUKoil" Iwan Palejczyk.

Negocjacje przedstawiciela "LUKoil" z "Mažeikių nafta" w sprawie dostaw ropy niedawno zostały przerwane w związku z oskarżeniem "LUKoil", że koncern nie posiada niezbędnej ropy. I. Palejczyk stwierdził, że przedstawiciele "Williams" przyzwyczyli się na Litwie rozmawiać z pozycji siły i wszystko otrzymywać tylko na korzystnych dla siebie warunkach. Przedstawiciel "LUKoil" sam oskarżył Amerykanów o to, że "Mažeikių nafta" nielegalnie podniosła ceny hurtowe produktów ropy naftowej. (BNS)



Posłom - białe rękawiczki i pasy

W związku z pogorszeniem się sytuacji ekonomicznej wielu mieszkańców Litwy, Związki Zawodowe dziś organizują w Wilnie akcje protestu przed instytucjami władzy.

Podczas wieców z żądania mi ekonomicznymi przed gmachami rządu i Sejmu organizatorzy zamierzają obdarować posłów białymi rękawiczkami i pasami.

Inicjatorami protestu są Litewskie Centrum Związków Zawodowych oraz Konfederacja ZZ Litwy. Związki Zawodowe już wysłuszyły swe żądania Sejmowi i rządowi.

W związku ze wzrostem cen

i podatków żąda się też zwiększenia wynagrodzenia za pracę, emerytur, zasiłków i stypendiów, zrównania nieopodatkowanego minimum dochodów z minimalnym wynagrodzeniem miesięcznym.

Żąda się również wprowadzenia od 1 stycznia w związku z ciężką sytuacją gospodarczą odpowiedniego przerystego systemu wynagrodzeń dla urzędników i promientów, utworzenia w roku 2000 co najmniej 100 tys. nowych stanowisk roboczych, w tym zmniejszenia emerytur dla pracujących emerytów i nieprzyspieszenia wieku emerytalnego, zapłaty rolnikom za dostarczona produkcję. (BNS)

Kronika policyjna

Zabójstwo na 3 piętrze

11 grudnia około godz. 23 w domu letniskowym na terenie stowarzyszenia sadowników "Ažuolynas" doszło do tragedii, którą właściwie nie zapowiadało. Na trzecim piętrze "domku" wynajmował pokój niejaki N. Ch. (ur. 1949 r.), a propos, był właścicielem tego budynku. Mieszkając teraz na prawach lokatora, jednocześnie pilnował domu.

Jak powiedział inspektor wydziału zabójstw komisariatu policji rejonu wileńskiego Czesław Juodis, tego wieczoru do N. Ch. zatelefonował znajomy E. K. (ur. 1972 r.) i oznajmił, że z kilkoma osobami przyjedzie do łazni. Przybyło jednak około 10 osób i to się nie podobano N. Ch. Gdy przyjechał sam E. K. (kupował alkohol), tymczasowy gospodarz rzucił się do niego ze słownymi pretensjami i zaczął wyśmiewać się z niego. Utańczkę prowadził sam na sam, na 3 piętrze, całe towarzystwo, mocno już podchmielone, zająłoby przyjemności kąpiel w łazni na 1 piętrze. Od słów obaj mężczyźni przystąpił do czynów. Na ścianie wisiała strzelba myśliwska N. Ch. (zarejestrowana w Wilnie, zezwolenie na jej posiadanie wygasło w 1995 r.). E. K. schwył ją za lufę, przeciwnik za koltbę. W trakcie szarpaniny rozległ się strzał...

Gdy N. Ch. wezwał karetkę pogotowia, ranny jeszcze żył. Zdołał wymienić swego zabójcę i zmarł. Z całej kompanii, która zabawała się dalej, tylko podejrzany był trzeciwy. Możliwie, że będzie to okolicznością łagodzącą. Zmarły E. K. wcześniej był zatrzymany na podstawie podejrzania o zabójstwo.

Rabunki

9 grudnia w nocy do domu A. K. (ur. 1913 r.) we wsi Knitiškiai (rejon oniksztyski), po wybieciu szyby okiennej, wdali się 2 młodzi ludzie. Napastnicy dusili go gospodynie i zrabowali 900 USD i 950 litów. ***

10 grudnia około godz. 9.30 do domu T. M. przy ul. Sodų w Zujunach (rejon wileński) wdali się 3 zamaskowani osobnicy, którzy pobili gospodynie, związali ją i odebrali około 600 USD. ***

10 grudnia około godz. 14 w biurze "Omnitel" przy ul. Liauksmo w Wilnie 2 osobnicy pobili V. S. (ur. 1973 r.) i odebrali telefon komórkowy. Gdy pracownicy biura stawili opór jednemu z napastników, ten wyskoczył przez okno, "ładując" na samochodzie Citroen xantia, należącym do eksperta Banku Światowego obywatela Finlandii P. M. Modeena (ur. 1940 r.).



Saperzy mają zajęcie

10 grudnia we wsi Padvarioniai (rejon trocki) znaleziono minę z lat wojennych, która zniszczyła Saperzy Ministerstwa Ochrony Kraju. Tego samego dnia o godz. 19.40 na podwórzu domu przy ul. Sodų w Skojdziszkach (rejon wileński) znaleziono ćwiczebny granat przeciwzwojowy, który wywieźli saperzy.

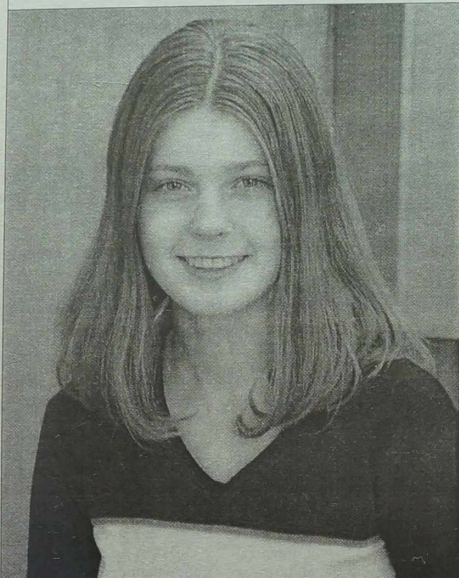
Żądali naczelnika

10 grudnia około godz. 19 w kowieńskim więzieniu śledczym dla niepełnoletnich skazanych za zabójstwo M. Ū. (ur. 1982 r.) i A. M. (ur. 1983 r.) oraz osądzony za kradzież K. M. (ur. 1983 r.) napadli na str. kontrolera A. B. i oficera V. B. Przystępując odepnęli ich od drzwi, wybiegli z celi i zażądali naczelnika więzienia, grożąc, że zrzną się zyletkami. Po przybyciu dyżurnego pomocnika naczelnika majora J. K. skazanych uspokojono i osadzono w celi. Trwa dochodzenie.

Przygotowała Irena Litwin

„Dziewczyna „Kuriera” Wielka impreza na powitanie 2000 roku

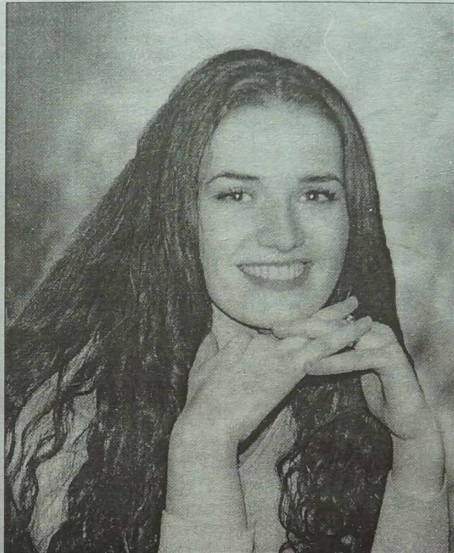
Konkurs



Agnieszka CZYŻ, ma 18 lat, mieszka w Wilnie. Uczy się w Szkole Średniej im. Jana Pawła II.
Hobby - muzyka, psychologia.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Na laureatki czekają trzy główne i siedem nagród pocieszenia. Zostaną one wręczone podczas uroczystego wieczoru z okazji Trzech Króli. (Konkretną datę i miejsce uroczystości podamy bliżej tego terminu).



Nazywam się Krystyna DUSZKIEWICZ, mieszkam w Sołecznikach. Uczę się na drugim roku Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Pedagogicznej. Mam 19 lat.

Moje hobby - to muzyka, taniec, długie wieczorne spacerki.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Pod patronatem „Kuriera Wileńskiego”

24 grudnia o godz. 18.00 w klubie-kawiarni „Alina” organizuje się tradycyjną wieszercę wigilijną dla osób samotnych i potrzebujących. Chętnych prosimy zwracać się pod nr telefonu: 45-98-75.

Przez Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności
Adminstracja klubu-kawiarni „Alina”

Wielki Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie „Polak roku 1999”

Szanowny Czytelniku!
Serdecznie zapraszamy do udziału w tradycyjnym konkursie „Polak roku”.

Wśród nas jest wielu ludzi, którzy swą rzetelną pracą, aktywną działalnością zasługują na wyróżnienie. Zgłoszenia prosimy nadsyłać tylko na kuponach (nie kserować!).

Laisvējs pr. 60

2056 Vilnius

Lietuva

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” (z dopiskiem) „Polak roku”. Można wpisać nazwiska 5 kandydatów - tylko obywateli Litwy.

Czekamy na Wasze listy do 15 grudnia 1999 r.

Wśród Czytelników będą rozlosowane atrakcyjne nagrody.
Informacja pod tel. 42-72-78.

1.
2.
3.
4.
5.

Farmerów mało - dochody słabe

W rejonie lidzkim na Białorusi, jak się okazało, jest zaledwie 35 farmerów. W tych dniach ogłosili oni wstępne wyniki roku gospodarczego. Dla farmerów nie były one optymistyczne. Plon zbóż w gospodarstwach farmerskich stanowił zaledwie 13 c z hektara. Jak twierdzi ekonomista rejonowego wydziału statystyki Maryna Łukaszczyk, farmerzy zebrali mniejsze plony w porównaniu z dużymi gospodarstwami zespołowymi, chociaż w tym roku również soważoży i kołchozy miały słaby urodzaj.

Czym farmerzy lidzcy tłumaczą swoje niepowodzenia? Twierdzą,

że zebrali mało zboża z powodu posuchy, jak też braku nawozów mineralnych. Po pierwsze, są one drogie, a po drugie, nie tak łatwo farmerom sprowadzić je do siebie, na wieś. I sprzętu mają mało. Na pomoc państwa raczej nie mogą liczyć, ponieważ nawet kołchozom niewiele pomaga. Najniższe plony dał hubin i owies. Np. hubin zajmował u farmerów 15 proc. zasiewów zbóż, a dał z hektara zaledwie 9 c ziarna.

Oczywiście, zaznaczyła ekonomistka, nie wszyscy farmerzy mieli niski plon. Np. Franc Baryła ze wsi Pasażnice zebrał z hektara po 25 c

zboża. Niektórzy farmerzy uprawiają pszenicę, a u farmera Zenona Szczerby pszenica jara dała po 27 c z hektara. Liczni farmerzy zebrali dobry plon ziemniaków.

Nastroje farmerów trudno nazwać optymistycznymi - mówi Maryna Łukaszczyk. - Niewielki plon skomplikuje sytuację materialną gospodarstw farmerskich. A gdy mniej pieniędzy - trudno planować nabycie sprzętu rolnego, nawozów mineralnych, mniejsze są możliwości hodowli bydła. Słowem, lidzcy gospodarze mają nie najlepsze perspektywy.

Piotr Ryngiewicz

Wyniki nie były optymistyczne

UMAWIAJCIE SIĘ I OSZCZĘDZAJCIE !

OBECNIE W NASZYM BANKU MOŻNA UMAWIAĆ SIĘ W SPRAWIE WYSOKOŚCI ODSETEK OD LOKAT.*

WSZYSTKIE OSZCZĘDNOŚCI MIESZKAŃCÓW UBEZPIECZONE SĄ W FUNDUSZU UBEZPIECZENIA LOKAT

ROZCINA STOPA PROCENTOWA LOKAT TERMINOWYCH I AKUMULACYJNYCH	
	1 mies. 2 mies. 3 mies. 4 mies. 5 mies. 6 mies.
W LITACH	7,00% 7,50% 8,30% 8,30% 8,30% 8,80%
USD	4,50% 4,50% 5,20% 5,20% 5,20% 5,85%
ROZCINA STOPA PROCENTOWA LOKAT TERMINOWYCH I AKUMULACYJNYCH	
	7 mies. 8 mies. 9-12 mies. 13-18 mies. 19-24 mies. >24 mies.
W LITACH	8,80% 8,80% 9,30% 9,50% 9,50% 9,50%
USD	5,85% 5,90% 6,25% 6,60% 7,00% 7,00%

*Stosowane jest od 06.12.1999 do 14.01.2000 wobec wkładów terminowych większych niż 2000 Lt bądź równoważnej sumy w USD także na okres przekraczający 3 miesiące.

DODATKOWA INFORMACJA WE WSZYSTKICH FILIACH "MEDICINOS BANKAS"
CENTRALNA SIEDZIBA: PAMENALNIJO 40, VILNIUS, TEL. 62 90 89, 22 33 21.

Dominancję USA w sojuszu równowagi prawo weta przyznane nawet najmniejszym krajom członkowskim

Jak działa Sojusz

Głównym organem jest Rada Północnoatlantycka (tzw. NAC), zwykle zbierająca się raz w tygodniu na szczeblu ambasadorów. Przynajmniej raz na pół roku gromadzi ona ministrów obrony i ministrów spraw zagranicznych krajów sojuszu, a co kilka lat ich przywódców.

Ambasadorowie przy NATO, którzy najczęściej są doświadczonymi dyplomatami, mającymi bezpośredni i ułatwiony dostęp do premierów i prezydentów swoich krajów, spotykają się także w nieformalnym gronie. Wyniki ich rozmów docierają do świata niemal zawsze poprzez wypowiedzi dla mediów „anonimowych” dyplomatów. Pod nazwiskiem w imieniu sojuszu może wypowiadać się jedynie sekretarz generalny (dużo rzadziej jego rzecznik), są to jednak zwykle wypowiedzi oparte na kilku powtarzanych do znudzenia formułach (jak „proces integracji nowych członków idzie w dobrym kierunku”).

Zasada konsensusu

W przeciwieństwie do Unii Europejskiej, w Radzie Północnoatlantyckiej decyzje zapadają zawsze jednomyślnie. Procedura dochodzenia do wspólnego stanowiska, często w wyniku wielodniowych negocjacji, jest jednym z zasadniczych osiągnięć NATO. Gwarantuje ona, że nawet najsłabszy sojusznik nie zostanie zdominowany w ważnych dla niego sprawach.

Polska już doświadczyła tej korzyści: pod wpływem jej ostrego sprzeciwu Stany Zjednoczone zrezygnowały z zawarcia jeszcze przed kwietniowym szczytem w Waszyngtonie „porozumienia politycznego” z Rosją w sprawie nowej wersji Traktatu o Ograniczeniu Zbrojeń Konwencjonalnych w Europie (CFE). Moskwa domagała się ograniczenia prawa do stacjonowania na terytorium Polski wojsk sojuszników.

Szczególna rola Ameryki

Z drugiej jednak strony NATO potrafi w odpowiednim momencie podjąć konieczną decyzję - dzięki znaczącej roli tzw. dyrektoriatu czterech państw (Stany Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania i Niemcy). Gdy i w tym wąskim gronie nie udaje się wypracować wspólnego stanowiska, głos decydujący ma Waszyngton.

Szczególna pozycja Stanów Zjednoczonych wynika przede wszystkim z charakteru NATO, które zostało pomyślane jako „rozciągnięcie amerykańskiego parasola atomowego nad krajami Europy”. Symbolem „solidarności ponad Atlantykami” jest około 100 tys. żołnierzy amerykańskich stacjonujących w różnych krajach Starego Kontynentu. Wydatki Waszyngtonu na obronność stanowią aż 60 proc. wszystkich środków, jakie na ten cel przeznaczają kraje „16”. Pozycji USA w sojuszu nikt nie jest w



stanie dorównać, tym bardziej, że Niemcy nie mają broni jądrowej, Francja wciąż nie należy do struktury wojskowych paktu, Wielka Brytania zaś niemal zawsze popiera inicjatywy Amerykanów.

Na co dzień Amerykanie starają się jednak nie podkreślać swojej dominującej pozycji. Robią to jednak w decydujących momentach. To Madeleine Albright podczas wizyty w Brukseli określiła, jaka jest granica ustępstw w negocjacjach z Rosją, choć Włochy czy Francja wahały się, czy nie pójść dalej. Podobnie Amerykanie zdecydowali, że w lipcu 1997 roku w Madrycie do NATO zostanie zaproszona jedynie Polska, Czechy i Węgry, a nie, jak tego chciała np. Francja, także Rumunia. W takich chwilach widomym znakiem decydującej roli USA są organizowane przez amerykańskiego ambasadora w przeddzień ważnych spotkań briefingi dla dziennikarzy, podczas których określa on „swoją interpretację przyszłych wydarzeń”.

Stosunki NATO z Rosją są poszerzenie sojuszu o kolejne kraje z Europy Środkowej także będą w przyszłości rozstrzygane przez Amerykanów z udziałem głównych sojuszników. Polska na razie będzie miała na to niewielki wpływ. Nasz głos będzie natomiast wysłuchany z większą uwagą w sprawach o mniejszym znaczeniu dla NATO (jak np. stosunki z Ukrainą) lub wówczas, jeśli

sojusz nie wypracuje zdecydowanego stanowiska w danej sprawie.

Więź znajomości

Spśród innych sojuszy wojskowych świata NATO wyróżnia także wyjątkowo rozbudowana struktura organizacyjna. Spotkania dziesiątków komitetów pozwalają na integrację dyplomatów i wojskowych wszystkich - poza Hiszpanią i Francją - krajów sojuszu. Większość gremiów (jak np. do spraw współpracy gospodarczej czy badań naukowych) pozwala na równoprawną współpracę wszystkich sojuszników.

Wyjątkiem jest jednak **Grupa Planowania Jądrowego** - polscy dyplomaci nie byli do niej dopuszczani nawet na zasadzie obserwatorów. Także po 12 marca ich wpływ na decyzje tego gremium pozostaje minimalny: tu decydują przede wszystkim Amerykanie. Broń jądrowa USA jest podstawą sił pozostających do dyspozycji sojuszu (uzbrojenie takie udostępnia NATO także Wielka Brytania, ale nie Francja).

Waszyngton ma także ogromny wpływ na dyskusje w ramach spotkań **Dyrektorów ds. Uzbrojenia**, podczas których koordynuje się zakupy broni przez kraje NATO. To gremium sojuszu jest jednym z najmniej dostępnych dla mediów, jednak powszechne są zarzuty, że Amerykanie wykorzystują swoją dominującą pozycję

w NATO, aby przeforsować sprzedaż broni własnej produkcji. Waszyngton broni się i twierdzi, że sprzedawana przez USA broń jest często technologicznie bardziej zaawansowana od europejskiej.

Bezpośrednie dowództwo

Sojusz nie tylko dysponuje ogromną siłą odstraszania, ale jest także w stanie bardzo szybko ją zmobilizować. Jest to możliwe dzięki bezpośredniemu podporządkowaniu znacznej części wojsk sojuszników bezpośrednio dowództwom NATO (Polska chce, aby docelowo tak się stało z całością naszych wojsk). Aby dostosować strukturę dowodzenia sojuszu do nowych zagrożeń po zakończeniu zimnej wojny (większe prawdopodobieństwo konfliktów lokalnych niż frontalnego ataku ze wschodu), a także ograniczyć koszty funkcjonowania sojuszu, NATO zasadniczo uprościło strukturę dowodzenia w ostatnich miesiącach.

Nowy system dzieli obszar sojuszu na dwie części: Europę (kwatery główna - SHAPE - w Mons pod Brukselą) i Atlantyk (kwatery główna w Norfolk, stan Virginia). SHAPE zawsze kieruje czterogwiazdkowym generałem amerykańskim, tzw. Saceur. Obszar Europy podzielono na dwie części: północ (kwatery dowodzenia w Brunssum w Holandii, jej właśnie będzie podporządkowana Polska)

i południe (Neapol). Ze względu na obecność VI Floty Amerykańskiej mimo nacisków Francuzów (od tego uzależnili powrót do zintegrowanych struktur wojskowych NATO) kwatery w Neapolu dowodzi generał amerykański. Na czele kwatery w Brunssum stoi natomiast generał niemiecki. Sojusz ma także ok. 20 wyspecjalizowanych kwater dowodzenia dla poszczególnych sił zbrojnych w Europie. Na razie żadna z nich nie znajduje się jednak na terenie Polski, Czech czy Węgry.

Najwyższym organem wojskowym sojuszu jest tzw. **Komitet Wojskowy**, w skład którego wchodzi przedstawiciele szefów sztabów generalnych wojsk sojuszu. Komitet, którego szefem jest niemiecki generał Klaus Naumann, pełni przede wszystkim funkcje pomocnicze dla Rady Północnoatlantyckiej, m.in. przygotowuje scenariusze interwencji zbrojnej. NATO dysponuje również własnymi, choć stosunkowo niewielkimi budżetami przeznaczonymi na rozwój infrastruktury wojskowej (ok. 790 mln USD rocznie), utrzymanie wojskowych kwater dowodzenia (800 mln USD rocznie) czy pokrycie kosztów utrzymania Sekretariatu Generalnego (184 mln USD rocznie). Posługują one m.in. do sfinansowania modernizacji infrastruktury wojskowej w Polsce, przede wszystkim na naszej granicy wschodniej. NATO wyda na ten cel ok. 550 mln euro w ciągu nadchodzących 10 lat.

W chwilach próby solidarności cywilizacji zachodniej po obu stronach Atlantyku nigdy nie zawiodła

Najbardziej udany Sojusz

Początki paktu, skład jego członków i treść traktatu założycielskiego były bardziej żywiołowe, a nawet przypadkowe, niż może się to dziś wydawać.

W pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej dla przyszłych europejskich krajów sojuszu głównym, o ile nie jedynym wrogiem były Niemcy. To obrona przeciwko nim była przyczyną zawarcia 4 marca 1947 roku w Brukseli sojuszu łączącego kraje Beneluksu, Wielką Brytanię i Francję. Przedłużającą się jednak okupacja przez Armię Czerwoną Europy Środkowej, coraz bardziej agresywna retoryka władz w Moskwie i utrzymywanie bardzo dużych sił wojskowych w Rosji kilku miesięcy uczyniły z Sojuszu główne zagrożenie w oczach krajów zachodnich. Przełomem było zerwanie przez Związek Radziecki, w grudniu 1947 r., czterostronnych rozmów w sprawie przyszłości Niemiec i wynikająca stąd blokada Berlina w czerwcu 1948 roku. Na wiadomość (fałszywą zresztą) o zagrożeniu ze strony ZSRR Norwegii Stany Zjednoczone, Kanada i Wielka Brytania rozpoczęły latem 1948 roku negocjacje w sprawie przyznania sobie wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa.

Trudny dobór

Dla Brytyjczyków głównym celem było powiązanie, choćby nawet luźne, bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych z sygnatariuszami traktatu w Brukseli. Optyka Amerykanów była jednak odmienna. Z punktu widzenia Waszyngtonu to obrona Atlantyku, nawet kosztem mniejszej wartości terytorium sojuszu, była najważniejsza. Amerykanie byli także gotowi przyjąć do paktu kraje odrzucające zasady demokracji i państwa prawa, jeśli miały one duże znaczenie strategiczne.

Najwięcej sporów wywołała kandydatura Włoch. Członkostwo tego kraju stanowczo odrzucała Wielka Brytania i kraje Beneluksu (ze względu na osłabienie jednoci terytorialnej sojuszu). W związku z zagrożeniem przejścia przez komunistów władzy w Rzymie Waszyngton chciał jednak zagwarantować bezpieczeństwo Włoch. Decydujące okazało się stanowisko Francji. Władze w Paryżu zapowiadając, że nie zgodzą się na członkostwo w NATO Norwegii, jeśli jednocześnie nie będą mogły do niego przystąpić Włochy.

USA zależało na włączeniu do sojuszu Turcji, ze względu na jej strategiczne położenie, zamykające dostęp Związkowi Radzieckiemu do „ciepłych mórz”. Niezwykle istotna była także sama bliskość ZSRR w okresie, gdy Amerykanie nie dysponowali jeszcze raketami balistycznymi dalekiego zasięgu i zdani byli na pociski przenoszone przez bombowce.

Jakie gwarancje

Kompletując listę przyszłych członków sojuszu, Stany Zjednoczone nie chciały im dać bardziej zobowiązujących gwarancji bez-

pieczeństwa niż te, które niedawno przyznały krajom Ameryki Łacińskiej w tzw. Pakcie z Rio. W porozumieniu tym uznano, co prawda, atak na którykolwiek kraj Ameryki za uderzenie przeciwko im wszystkim, pozostawiono jednak sojusznikom wolną rękę w określeniu skali reakcji. Taka formuła była zresztą zgodna z amerykańską tradycją unikania zbytecznego wiązania sobie rąk zobowiązaniami wobec innych krajów.

Przyszli europejscy członkowie NATO, a przede wszystkim Francja, chcieli jednak uzyskać znacznie większe gwarancje bezpieczeństwa. W podpisaniu 4 kwietnia 1949 roku w Waszyngtonie Traktacie Założycielskim ostatecznie przyjęto kompromisowe sformułowanie o podjęciu przez sojuszników „takich działań, jakie uznają za niezbędne” w razie zagrożenia któregoś z nich.

Amerycanie w Europie

To było jednak za mało dla Francuzów i innych europejskich sojuszników. Ich zdaniem traktat stanie się jedynie „swistkiem papieru”, jeśli zaangażowanie USA w obronę Europy nie będzie widoczne.

Amerycanie zaangażowali się jednak po wybuchu wojny w Korei, 25 czerwca 1950 roku. Wówczas zapadła decyzja o zwiększeniu z 2 do 6 dywizji wojsk USA na Starym Kontynencie. Wkrótce ich wielkość miała wzrosnąć do 400 tys. żołnierzy i stan ten utrzymano do początku lat 90. Pierwszym głównodowodzącym siłami sojuszu w Europie (tzw. SACEUR) został gen. Dwight D. Eisenhower.

Waszyngton zapowiedział, że wyśle do Europy strategiczne bombowce zaopatrzone w broń jądrową i podobnie uzbrojone siły morskie, pod warunkiem jednak, że większość sił lądowych dostarczy Europejczycy.

Amerycanie postawili także drugi, jeszcze trudniejszy do wypełnienia, warunek, do którego przylączyli się Brytyjczycy: trwałe zaangażowanie USA i Zjednoczonego Królestwa w bezpieczeństwo kontynentalnej Europy w zamian za zgodę Francji na uzbrojenie Niemiec.

Kompleks niższości

Okupacja krajów Europy Środkowej przez Armię Czerwoną i znacznie wolniejsza demobilizacja wojsk, a także przeznaczanie na budżet obrony ZSRR ogromnych sum, niezależnie od poziomu życia, wytworzyły w NATO wieloletni kompleks słabości własnych sił konwencjonalnych. Sojusz zaczął, że Rosja stała ma 175 dywizji i w parę tygodni może zmobilizować dalsze 502. W chwili założenia sojuszu dysponował w Europie zaledwie 12 dywizjami. Miał także w tym czasie tylko 3 tys. samolotów bojowych, wobec 19 tys. maszyn rosyjskich. W kolejnych latach zarówno Amerykanie, jak i europejscy sojusznicy podjęli bezprecedensowy wysiłek w celu rozbudowy swojej armii.



W 1968 roku Sojusz oficjalnie zrezygnował z prób bezpośredniego osłabienia bloku komunistycznego, ograniczając się do obrony swoich członków

W grudniu 1954 roku siły jądrowe USA w Europie po raz pierwszy zostały podporządkowane dowództwu NATO.

Niemcy między strachem a lojalnością

Krajem, który od początku był niechętny rozbudowie sił jądrowych NATO, były Niemcy, gdzie rządy protestu na tym tle regularnie pojawiają się do dzisiaj. Już w 1955 roku najbardziej ostro strasząc symulacje przewidywały, że w razie konfliktu z użyciem broni jądrowej zginie przynajmniej 1,7 mln Niemców. W każdym wariancie obszar RFN był traktowany jako potencjalne pole bitwy. Po części tłumaczyło to zapał, z jakim w ostatnich dwóch latach Niemcy popierali przystąpienie Polski do NATO, wyzywając się w ten sposób niemiele roli „państwa frontowego”.

Wspomnienie wojny i wdzięczność dla Amerykanów za „przywrócenie do rodziny narodów europejskich” kazały jednak Niemcom pozostać lojalnym sojusznikiem. W 1957 roku, gdy Amerykanie zaczęli rozklokować pierwsze rakiety balistyczne w Europie, znaczna większość ich trafiła do RFN.

Francja nie wierzy Ameryce

Pod koniec lat 50. kluczowa rola uzbrojenia jądrowego w doktrynie obronnej NATO przyczyniła się do jednego z najpoważniejszych kryzysów w historii sojuszu. W 1957 roku Rosjanie ogłosili, że dysponują raketami balistycznymi o ładunku jądrowym, mogący bezpośrednio uderzyć w terytorium Stanów Zjednoczonych. Na potwierdzenie tych słów kilka miesięcy później, przy użyciu podobnej technologii, wypuszczono w kosmos pierwsze satelity Ziemi, spustnika. Wiadomość wywołała piorunujące wrażenie w USA, jednak reakcja Francji była jeszcze bardziej doniosła. General de Gaulle doszedł bowiem do wniosku, że żaden naród w historii nie zdecydował się na „pełnienie samobójstwa dla innego narodu”, i stał Amerykanie - w razie potrzeby - nie przyjdą Europejczykom z pomocą, wiedząc, że może to oznaczać całkowite zniszczenie ich kraju. W 1960 roku Francuzi przeprowadzili pierwszy udany wybuch własnej bomby atomowej, a pod

koniec lat 60. wycofali swoje wojska spod dowództwa sojuszu.

Odwilił pod nadzorem Waszyngtonu

Ważniejsza od sprzeciwu Francji okazała się jednak obawa Amerykanów, a wraz z nimi większości krajów NATO, że Związek Radziecki zaczyna zdobywać przewagę w technologii jądrowej, która miała być przecież podstawą przewagi sojuszu nad krajami Układu Warszawskiego. Od 1957 roku Waszyngton narzucał bardzo forsowną rozbudowę sił jądrowych, w imię doktryny „gwarantowanych wzajemnych zniszczeń” (MAD). Pod wpływem Amerykanów oficjalna doktryna NATO zakładała, że ZSRR tylko wówczas cofnie się przed agresją, kiedy będzie przekonany, iż zakończy się ona całkowitym spustoszeniem kraju. W 1967 roku Amerykanie mieli już 1054 międzykontynentalne rakiety, co pozwalało im wielokrotnie zmieścić z powierzchni ziemi Związek Radziecki.

Polityka sojuszu wobec Moskwy gwałtownie zaczęła się jednak zmieniać. Kryzys w Zatoce Świń (1962 r.) skłonił sojuszników do szukania z Rosjanami jakiegoś porozumienia. W 1963 roku Amerykanie zawarli z Moskwą porozumienie o zakazie prób jądrowych w atmosferze, a w 1968 roku układ o nieprolifacji broni jądrowej.

Okupacja Czechosłowacji przez kraje Układu Warszawskiego w 1968 roku ostatecznie pogrzebała nadzieje Francuzów na przemianowanie dominacji dwóch supermocarstw na świecie, a USA - w NATO. W tym samym roku, kiedy człogi sowieckie zajęły Pragę, NATO przyjęło nową doktrynę strategiczną, w której poprawa stosunków z Moskwą stała się oficjalnym dążeniem sojuszu. Pozwoliło to w kolejnych latach na nawiązanie stosunków dyplomatycznych między NRD i RFN, zawarcie traktatu o rozbrojeniu jądrowym, SALT-1, utworzenie KBWE i uznanie powojennego terytorialnego status quo w Europie.

Zagrożenie ze Wschodu

Polityka odprężenia uspokoiła obawy europejskich sojuszników o ich własne bezpieczeństwo, jednak nie na długo. Okupacja przez Związek Radziecki Afganistanu w

1979 roku oraz przejście rok później władzy przez Ronaldą Reagana ponownie zwiększyły napięcie między Moskwą i Waszyngtonem.

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, potwierdzające obawy Amerykanów, szybko przywróciło jednak wartość sojuszu. W odpowiedzi na umocnienie rosyjskiego arsenału jądrowego w Europie Środkowej Niemcy, Belgia, Holandia i Włochy chętnie zgodziły się na przyjęcie dodatkowych amerykańskich raket jądrowych średniego zasięgu. NATO poparło także amerykańską inicjatywę obrony przeciw-rakietowej (tzw. gwiazdnie wojny), co miało kluczowe znaczenie dla przyspieszenia rozpadu ZSRR.

Sojusz pomysłany na nowo

Kraje sojuszu, zjednoczone w obliczu konfrontacji ze Związkiem Radzieckim, okazały się także nadzwyczaj solidarne w drugiej połowie lat 80. w prowadzeniu polityki rozbrojenia wobec władz w Moskwie. Sojusznicy zaaprobowali porozumienia o zasadniczym ograniczeniu broni jądrowej średniego i dalekiego zasięgu, choć Francja odmówiła podporządkowania się tym restrykcjom.

Rozpad ZSRR, kraju, którego istnienie było przyczyną założenia NATO, wbrew wielu obawom nie tylko nie doprowadziło do rozpadu sojuszu, ale nawet nie spowodowało jego zasadniczego osłabienia. W nowej doktrynie strategicznej, przyjętej w 1991 roku, kraje „16” zgodziły się na podjęcie współpracy z dawnym wrogiem; oświadczyły jednak, że głównym zagrożeniem dla ich bezpieczeństwa jest niestabilność nowych demokracji w Europie Środkowej.

W 1994 roku sojusz zainicjował program „Partnerstwo dla pokoju”, początkowo źle przyjęty przez Polskę jako próba dyplomatycznego odrzucenia staraj naszego kraju o członkostwo w sojuszu. Program, do którego przystąpiło już 27 państw, pozwolił jednak na współpracę wojskową i stopniowe przełamywanie zlego wizerunku sojuszu w krajach byłego ZSRR. W latach dziewięćdziesiątych popularność NATO w Europie Środkowej stawała się coraz większa; dziś o przystąpieniu do niego, poza Polską, Czechami i Węgrami, stara się aż 12 państw.

Ukoronowaniem bezkrwawego zwycięstwa NATO w zimnej wojnie było jednak przyjęcie do paktu 3 dawnych krajów Układu Warszawskiego.

Wejście do NATO wpłynie pozytywnie na polską gospodarkę

Nowe zamówienia i inwestycje

Wejście Polski do paktu północnoatlantyckiego najbardziej oddziałnie się na kondycję firm z branży zbrojeniowej. Nie pozostać jednak bez wpływu na polskie przedsiębiorstwa telekomunikacyjne, budowlane, komputerowe czy petrochemiczne.

Jak powiedział Romuald Szeremietiew, pierwszy zastępca ministra obrony narodowej, wydatki na cele NATO-wskie wyniosą do końca tego roku ponad 1,5 mld zł. Na razie większość tych pieniędzy zostanie wydana na zakup sprzętu i usług firm polskich. Nadechodzące duże zakupy zagranicznego uzbrojenia (np. samolot wielozadaniowy) dzięki rządowemu planowi restrukturyzacji i prywatyzacji przemysłu zbrojeniowego także mogą napędzić zamówień krajowym firmom.

Pożytki z prywatyzacji

Pieniądze z prywatyzacji zakładów zbrojeniowych i lotniczych mają być wydane wyłącznie na restrukturyzację branży i modernizację sił zbrojnych - nie będą trafiły do budżetowego worka. Dysponentem dochodów z prywatyzacji

będzie minister gospodarki, poza środkami na zakup uzbrojenia, które znajdują się w gestii ministra obrony narodowej. Podział pieniędzy na wymienione cele będzie określać co rok rząd. Priorytetem będzie jednak wsparcie restrukturyzacji zbrojeniówki. Dochody z prywatyzacji w części przeznaczanej na modernizację armii MON ma przeznaczyć na zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego w spółkach przemysłowego potencjału obronnego (wejść do niego 34 firmy). Koncerny zagraniczne, jeśli chcą sprzedać polskiej armii swoje wyroby, muszą je choć w części produkować w polskich zakładach kupionych w ramach prywatyzacji.

Pomóc eksporterom

Jednym ze sposobów finansowania eksportu sprzętu wojskowego mają być kredyty i poręczenia rządowe. W rządowym programie proponuje się także powołanie konsorcjum finansowania eksportu, które miałyby formę spółki akcyjnej i zostało utworzone przez bank oraz towarzystwo ubezpieczeniowe lub emerytalne. Konsorcjum umożliwiłoby zakładom uzy-

skanie środków na pokrycie kosztów produkcji natychmiast po zawarciu kontraktu z odbiorcami. Obsługiwałoby również transakcje leasingowe i offshetowe. W programie tym przewidziano się też rozwój wymiany barterowej. Kraj-nabywca mógłby płacić swoimi towarami za polski sprzęt wojskowy. W roku bieżącym i następnym na utworzenie systemu promocji i finansowania eksportu rząd chce przeznaczyć po 50 mln zł. Ma to pozwolić na wzrost wartości eksportu z 356 mln zł w roku 1997 do 690 w roku 2002.

- Członkostwo Polski w NATO nie będzie miało bezpośredniego wpływu na wzrost eksportu polskiego uzbrojenia. Mogą się jednak do tego przyczynić koncerny zagraniczne, które kupią polskie firmy zbrojeniowe podczas prywatyzacji. Mogłyby one otworzyć dla polskich wyrobów swoje rynki i sieci dystrybucyjne - powiedział w Ministerstwie Gospodarki.

Wraz z ustawą o restrukturyzacji zbrojeniówki do Sejmu ma trafić projekt ustawy o transakcjach kompensacyjnych. W myśl jej założeń za zakup uzbrojenia od kon-

cernu zagranicznego firma ta będzie musiała złożyć zamówienia na podobną kwotę w polskich zakładach. Według wstępnych projektów offset będzie wymagany przy transakcjach powyżej 1 mln euro. Przyjmując prognozę zakupów importowych MON na lata 1998-2012 sięgających łącznie 2,6 mld zł (nie licząc wydatków związanych z ewentualnym zakupem samolotu wielozadaniowego), korzyści przemysłu obronnego z offsetu wyglądałyby następująco: zakładając, że 50 proc. wartości offsetu lokowano by w przemyśle obronnym, 50 proc. w innych przemyślach, dałoby to zbrojnicówce zamówienia na kwotę 1,3 mld zł. Przy założeniu, że w latach 1999-2001 offset wyniósłby 30 proc., dałoby to 782,1 mln zł, tj. około 260 mln zł rocznie. W latach 2002-2012 offset stanowiłby 70 proc., tj. 1,824 mld zł, co w skali roku wynosi około 166 mln zł.

Kapitał i technologie

- Wejście Polski do NATO będzie korzystne dla polskiej zbrojeniówki, jeżeli polskie fabryki nie

będą jedynie podwykonawcami elementów do nowoczesnego sprzętu wojskowego montowanego za granicą. Inwestorzy zagraniczni, którzy kupią polskie fabryki zbrojeniowe, muszą tu przynieść kapitał i nowoczesne technologie. Wydaje się, że rządowy program może to zapewnić - powiedział Paweł Soroka z Polskiego Lobby Przemysłowego. - Oprócz zbrojeniówki na członkostwie skorzystają firmy komputerowe, budowlane i petrochemiczne - mówi Paweł Szalamała z Centrum im. Adama Smitha. Niski poziom komputeryzacji polskiego wojska oznacza masowe zakupy sprzętu i oprogramowania przez armię.

W ramach dostosowania polskiego systemu obronnego do NATO-wskich standardów w krótkim czasie zostanie najprawdopodobniej przebudowane dwa lotniska i jeden port wojenny. W razie konfliktu do Polski mają wejść dwie dywizje sojuszu. Trzeba więc będzie przygotować koszarę i infrastrukturę techniczną na przyjęcie kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy. Przebudowy będzie wymagać także system magazynowania paliwa na wypadek wojny.

W przyszłym roku wydatki obronne Polski wyniosą 2,1 % PKB

Duża armia za małe pieniądze

















Jak zwykle, pod koniec roku, NATO podało szczegółowe informacje o wydatkach, jakie na obronę ponoszą poszczególne państwa, oraz o liczebności armii narodowych krajów członkowskich. Porównanie liczb dotyczących Polski z danymi i innych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego prowadzi do wniosku - dużą armię należy utrzymywać za małe pieniądze.

W siłach zbrojnych państw NATO służy blisko 4,6 mln żołnierzy. W Europie stacjonuje ich na stałe 3,05 mln. Nasze siły zbrojne, liczące 187 tys. żołnierzy plasują się w NATO pod względem liczebności na 8. pozycji. Największą armię posiadają oczywiście Stany Zjednoczone (1,489 mln żołnierzy), następnie Turcja (797 tys.), Francja (421 tys.), Włochy (391 tys.) i Niemcy (334 tys.). Polska pod względem wielkości sił zbrojnych ustępuje w NATO także Grecji i Wielkiej Brytanii.

Żołnierze i pracownicy cywilni wojska stanowią 1,4 proc. ludności czynnej zawodowo. Średnia dla wszystkich 19 państw Sojuszu wynosi dokładnie 1,7 proc. Wśród krajów członkowskich najbardziej zmilitaryzowanymi społeczeństwami są Grecja (5,1 proc. ludności służy lub pracuje w armii) i Turcja (3,9 proc.).

Udział przeciętnego obywatela kraju należącego do NATO w uśrednionym dla całej 19. Produkcje Narodowym Brutto wynosi 20 145 dolarów. Udział polskiego obywatela - 2083 USD. Każdy z Polaków na obronę narodową płaci 46 dolarów rocznie. Przeciętny Czech płaci na ten sam cel 58, a Węgier 59 dolarów. Obrona najczęściej kosztuje Amerykanów, każdy z nich wydaje rocznie ponad 772 dolary. Średnia dla państw europejskich NATO wynosi 328 USD.

Więcej niż przeciętnie w NATO Polska wydaje na utrzymanie ludzi

	Polska	Niemcy	Czechy	Hiszpania	Węgry	Holandia	USA
 Ludność	38,7 mln	81 mln	10 mln	39 mln	10 mln	15,5 mln	268 mln
 PKB	109 mld USD	2200 mld USD	42 mld USD	582 mld USD	45 mld USD	393 mld USD	7600 mld USD
 PKB na 1 mieszkańca	6,4 tys. USD	21,1 tys. USD	10,2 tys. USD	15 tys. USD	6,5 tys. USD	20,6 tys. USD	27,6 tys. USD
 Budżet obronny	3,1 mld USD	27,3 mld USD	0,83 mld USD	6 mld USD	0,6 mld USD	7,2 mld USD	259 mld USD
 Siły zbrojne	240,6 tys.	347 tys.	61,7 tys.	197,5 tys.	49 tys.	57,1 tys.	1447 tys.
 Wojska lądowe	144,3 tys.	239,9 tys.	44,7 tys.	128,5 tys.	31,6 tys.	27 tys.	495 tys.
 Czołgi	1727	3248	952	776	797	600	7967
 Wozy opancerzone	1440	6640	2260	2340	1461	1143	25 033
 Systemy artyleryjskie	1580	2058	767	1305	840	439	7428
 Śmigłowce	105	626		176			5002
 Siły powietrzne	55,3 tys.	76,9 tys.	17 tys.	30 tys.	17,5 tys.	12 tys.	382 tys.
 Samoloty bojowe	292	455	129	199	80	182	3031
 Marynarka wojenna	17 tys.	27,7 tys.		39 tys.		13,8 tys.	395,5 tys.
 Okręty głównych klas		65		32			288
 Okręty bojowe i pomocnicze	158	95		78		21	490
 Samoloty i śmigłowce	6	53		16		13	1884

Źródło: Military Balance 1997, MON

a.a.

służących w armii. Wydatki osobowe stanowią ponad 62 proc. budżetu obronnego. Tymczasem, np. w wydatkach obronnych USA lub W. Brytanii ta pozycja stanowi jed-

ynie około 39 proc. kosztów obron-

nych. Komentując wyniki opublikowanych danych, szef resortu obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz

stwierdził, iż biorąc pod uwagę wieloletnie zapóźnienie Polski pod względem inwestycji obronnych, środki przeznaczane na wojsko są ciągle niewystarczające. Przyznał

także, że obecna struktura budżetu obronnego (62 proc. na utrzymanie żołnierzy i tylko 9,7 proc. na sprzęt i 1,3 proc. na infrastrukturę) jest zła.

12 marca 1999 roku - to znamienna data w najnowszej historii Polski

Powrót do korzeni

Dyskusja na temat przystąpienia Polski do NATO, zorganizowana przy współdziałaniu Polskiego Klubu Dyskusyjnego w redakcji „Kuriera Wileńskiego”

Pułkownik Włodzimierz Marzenda, attache wojskowy ambasady RP w Wilnie

12 marca tego roku jest bardzo ważną datą w dziejach Polski. Poczyniono bowiem bardzo ważny, kolejny krok w kierunku integracji Polski z Europą Zachodnią. Od początku istnienia swej państwowości Polska obrała ten kierunek i integracja z kulturą zachodnią jest niejako kontynuowaniem tradycji. Po niespełna 10 latach od odzyskania niepodległości nasz kraj został pełnoprawnym członkiem Paktu Północnoatlantyckiego. Kolejnym krokiem będzie wejście do struktur gospodarczych Unii Europejskiej.

Polityka bezpieczeństwa Polski opiera się na trzech priorytetach - niepodległości i suwerenności narodowej, integralności terytorialnej i pokojowym demokratycznym rozwoju. Realia geopolityczne mówią o tym, że zapewnienie tych priorytetów musi być oparte na zewnętrznych strukturach bezpieczeństwa.

Dr Jarosław Wołkowiński, prezes Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy

Jako Polak bez zastrzeżeń popieram wejście Polski do NATO. Moim zdaniem, 12 marca tego roku jest trzecią - co do ważności - datą w dziejach narodu polskiego w tym stuleciu. Polska otrzymała bardzo mocne gwarancje bezpieczeństwa terytorialnego i niepodległości w ogóle. W tym wieku granice państwa polskiego stały się przesuwane. Czyniono to bez zgody narodu, a z woli sąsiadów. Najważniejsze jest to, że w przypadku agresji na Polskę państwa członkowskie NATO są zobowiązane do przyśpieszenia pomocy. Moim zdaniem, gorzka lekcja historii z roku 1939, gdy Anglia i Francja nie wywiązały się ze swych zobowiązań sojuszniczych,



Pułkownik Wł. Marzenda (po lewej) uważnie śledził tok rozważań eksperta Zb. Siemienowicza

więcej się nie powtórzy. Jako obywatel Litwy cieszę się, że mamy granicę z jednym z państw natowskich i pozwól sobie na żart - w razie niebezpieczeństwa wiemy przynajmniej, w jaką stronę należy uciekać.

Zbigniew Siemienowicz, prezes Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie

Można mieć wątpliwości, czy NATO stuprocentowo udzieli natychmiastowej pomocy Polsce w razie napaści. Nie trzeba zapominać, że imago Polski na Zachodzie nie jest na tyle dobry, jakby się chciało i to niepokoi. Tym niemniej, nie ulega wątpliwości, że gwarancje ze strony Sojuszu Północnoatlantyckiego zwiększają poczucie bezpieczeństwa. Zagrożenie dla Polski istnieje chociażby ze strony niezrównoważonej Białorusi. W prywatnych rozmowach z rosyjskimi wojskowymi nieraz słyszałem z ich ust stwierdzenie, że wejście Polski do NATO niczego ostatecznie nie przesądza.

Płk Włodzimierz Marzenda

W tej chwili Polska nie ma zagrożenia bezpośredniego. Granice kraju są bezpieczniejsze w porówna-

niu z rokiem 1939. Fakt interwencji NATO w Kosowie, czyli w kraju, który nie jest członkiem Sojuszu, napawa optymizmem. Zdecydowano się na użycie siły poza granicami Sojuszu w imię wyższych celów. Przykład ten jest dowodem, że w razie agresji na państwo członkowskie bloku, NATO niezwłocznie udzieli pomocy. Jak już wspominałem, Polska nie odczuwa bezpośredniego zagrożenia ze strony sąsiadów, ale są zagrożenia ponadregionalne, związane z terroryzmem międzynarodowym, handlem narkotykami, przestępczością.

Stanisław Krzywicki, prezes Polskiego Klubu Dyskusyjnego

Niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie, czy po wejściu do NATO Macierz od razu poczujecie się bezpieczna? Czy kraje członkowskie będą jej bronić w razie broń Białe - agresji? Moim zdaniem, miałbym o wiele mniej wątpliwości, gdyby Polska została członkiem Unii Europejskiej, gwarancje byłyby pewniejsze. Należy dążyć do tego, aby Zachód jak najwięcej inwestował w Polskę.



Doświadczeni i wprawieni w bojach dyskutanci: St. Krzywicki i J. Choroszewski

Jak wykazała praktyka, najchętniej broni o swoich interesach gospodarczych i swoich pieniędzy.

Dr Jarosław Wołkowiński

Właśnie polityczne gwarancje bezpieczeństwa stwarzają dobre warunki do inwestowania. Przedsiębiorcy nie będą się bali, że ich kapitał zginie bezpowrotnie.

Zygmunt Kłoniński, dyrektor generalny spółki "Kilon"

Zmienia się sytuacja geopolityczna na świecie. Niemcy nie stanowią zagrożenia dla Polski, na obecnym etapie Rosja również. Powstaje natomiast blok państw islamskich, które w swym arsenale posiadają broń jądrową. NATO pójdzie dalej na Wschód i nie jest wykluczone, że z biegiem czasu Rosja również przyłączy się do Sojuszu w celu zachowania równowagi na świecie. Jak wiadomo, swoją kandydaturę w celu wejścia do Sojuszu, zgłosiła także Litwa, która nie ma przemyślenia zbrojowego i za wszystko będzie musiała płacić. Aspekt gospodarczy właśnie niepokoi mnie najbardziej, chociaż osobiście popieram wejście Polski do Sojuszu i aspiracje Li-

ty, gdyż nie widzę innej alternatywy zagwarantowania bezpieczeństwa państw nadbałtyckich.

Jerzy Choroszewski, ekonomista, członek Polskiego Klubu Dyskusyjnego

Wszyscy twierdzą, że NATO gwarantuje bezpieczeństwo, stabilność, ale mało kto zwraca uwagę, że Sojusz jest instrumentem w rękach USA do zwalczania polityki i wpływów Rosji. NATO jest na wskroś antyrosyjskie. Rosja nie stanowi w dobie obecnej zagrożenia militarnego. I nie kryzys gospodarczy jest tego przyczyną. bo w moim mniemaniu, kryzysu w Rosji nie ma. Nie jest ona prostru tym zainteresowana. W ogóle, jestem przeciwny trzymaniu się kurczowo polityki blokowej, bo na tym przegrują małe państwa. Opowiadam się za likwidacją wszelkich bloków wojskowych, bo właśnie one stanowią największe zagrożenie dla pokoju. Przystąpienie Polski do NATO jest w stanie zaakceptować, ale nie popieram wstąpienia do niego Litwy, gdyż jest to drażnienie Rosji, co wcale nie leży w naszym interesie.

Płk Włodzimierz Marzenda

Prawda jest taka, że szanując silnego. I takim krajem chcemy być. Przystąpienie Polski do NATO nobilituje. Wojsko Polskie nie ma się czego wstydić - może tylko za poszczególne rodzaje uzbrojenia, ale pod względem wyszkolenia jest odbierane przez sojuszników naprawdę dobrze. Wspólne ćwiczenia z jednostkami państw członkowskich Sojuszu, współpraca sztabowa, techniczna powinny procentować. Również gospodarczo Polska się rozwija dość prędko i nie sprawdzili się obawy, co do zahamania, zahamowania polskiej gospodarki z powodu dodatkowych obciążeń, związanych z przystąpieniem do NATO. Poparcie społeczne Polaków w tej kwestii było i jest wysokie. Zannotował Zygmunt Żdanowicz

Fot. Marian Paluskiewicz

Strony o NATO zostały przygotowane na zamówienie ambasady RP w Wilnie. Wykorzystano materiały „Rzeczpospolitej”, PAP, PAI oraz własne.

Biskup Tadeusz Pieronek, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie: fragment odczytu wygłoszonego niedawno w Wilnie

Milcząca przychylność

„... Osobnym zagadnieniem jest dla Kościoła wejście Polski do NATO i integracja z Unią Europejską. Zarówno społeczeństwo polskie jak i Kościół katolicki przez dłuższy czas nie uświadamiały sobie, że są to sprawy nie tylko ważne, ale i pilne. Na szczęście politycy prawie jednomyślnie, mimo różnic partyjnych, opowiedzieli się za zmianą strategicznych partnerów militarnych i gospodarczych, a więc za wejściem Polski do NATO i za integracją europejską i zabiegali, by mogło się to dokonać szybko. Kościół przez dłuższy czas milczał, ale dalo się wyczuć jego przychylność dla obydwu rozwiązań. W listopadzie

1997. biskupi polscy, na zaproszenie Unii Europejskiej, pojechali do Brukseli, by spotkać się i rozmawiać na miejscu z wysokimi przedstawicielami Unii o konsekwencjach integracji, zwłaszcza w aspekcie etycznym i religijnym. Rozmowy przeprowadzone w Brukseli miały bardzo otwarty charakter, pozwoliły na przedyskutowanie podstawowych problemów nurtujących Kościół w Polsce w związku z integracją. Sam fakt wizyty w Brukseli i przychylne dla Unii Europejskiej oceny biskupów, jakie były jej następstwem, usunęły wątpliwości co do oficjalnego stanowiska Kościoła w tej sprawie (...)

Fot. Marian Paluskiewicz



Polska

Oplatek repatriantów

Repatrianci z Kazachstanu spotkali się w sobotę w Szczecinie na wigilijnym oplatku, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska.

W regionie zachodniopomorskim mieszka obecnie około 100 rodzin repatriantów. Gośćmi spotkania byli prezes Stowarzyszenia prof. Andrzej Stelmachowski i ostatni prezydent Rzeczypospolitej na wychodźstwie Ryszard Kaczorowski.

Jubileusz

80 lat temu powstało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Główną formą działalności TPD są zajęcia w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W całym kraju jest ich ponad 500.

Dzieci mogą w nich po zajęciach w szkole zjeść posiłek, odrobić lekcje, pobawić się, porozmawiać z pedagogiem i psychologiem. Codziennie korzysta z nich ok. 15 tys. dzieci - z rodzin patologicznych, biednych i rozbitych.

Pamięci premiera

Ludowcy z całej Wielkopolski spotkali się w niedzielę w Dobrycu (Wielkopolskie), gdzie w 33. rocznicę śmierci Stanisława Mikołajczyka odbyły się IX „Zaduszki Mikołajczykowskie”.

Po uroczystej mszy w kościele pw. Świętej Tekli delegacja ludowców, samorządowców i rolników złożyła wianki kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym postać byłego premiera i prezesa PSL.

Mikołaj w Senacie

Mikołaj z prezentami, ogromna choinka, słodki poczęstunek i teatryk z bajkami czekały w niedzielę w Senacie na 40 wychowanków polskiego Domu Dziecka.

„Każde dziecko jest dla nas wielkim skarbem i darem, chcemy wam ofiarować nasze serca” - tymi słowami powitała dzieci marszałek Senatu Alicja Grzeskowiak. Życzyła wszystkim, aby Święta były dla nich prawdziwą radością.

Konkurs

Młodzi skrzypkowie, wiolonczeliści i altowiolści z całego kraju wzięli udział w 25. Konkursie Bachowski im. Stanisława Hajzera.

Odbywając się w Zielonej Górze trzydniową imprezę zakończył niedzielny koncert laureatów. Każdy z uczestników musiał zagrać część sonaty, partity lub suitę Jana Sebastiana Bacha oraz - z towarzyszeniem fortepianu - utwór innego kompozytora.

Protest

W kilku miastach Polski pod przedstawicielstwami Federacji Rosyjskiej odbyły się w niedzielę manifestacje przeciwko wojnie w Czeczeni.

W sprawie tej wojny wystosowali też list do rządu i elity umysłowej Rosji polscy intelektualci. Około 100 osób protestowało przeciwko wojnie w Czeczeni przed ambasadą Rosji w Warszawie. Na teren ambasady rzucano petardy. Demonstracja była nielegalna. Cztery osoby zatrzymano. Według policji, nikt nie został ranny.

Rosjanie twierdzą, że za tydzień wstąpią do Groznego
Zdobędą bez szturm

Specjalny wysłannik Rosji do Czeczeni Nikolaj Koszman spodziewa się, że siły rosyjskie przejmą kontrolę nad Groznym, stolicą Czeczeni, w ciągu dziesięciu dni.

„Za tydzień, najpóźniej dziesięć dni Grozny będzie nasz” - powiedział Koszman w poniedziałek w programie telewizyjnym NTV. Minister obrony Igor Siergiejew wcześniej tego samego dnia wykluczył szturm na Grozny i wyraził nadzieję, że sami cywile zmuszą separatystów do opuszczenia miasta.

Czeczeńscy rebelianci potwierdzili w poniedziałek doniesienia rosyjskich mediów o przejęciu przez siły federalne kontroli nad wojskowym lotniskiem Chankała, położonym na wschód od stolicy Czeczeni. Wojskowe lotnisko Chankała znajduje się na wschodnich przedmieściach Groznego, od tygodnia otoczonego przez wojska rosyjskie. Według min. Siergiejewa, w mieście nadal przebywać ma około 40 tysięcy ludzi, w tym około dwóch tysięcy rebeliantów.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich w Chile nie przyniosła rozstrzygnięcia

Ostra rywalizacja

Kandydat centrolewicy Ricardo Lagos zapewnił sobie jedynie minimalną przewagę nad kandydatem prawicy Joaquínem Lavinem w niedzielnych wyborach prezydenckich w Chile.

Wszystko wskazuje na to, że żaden z nich nie uzyska 50 procent głosów i obaj staną do walki w drugiej turze, za miesiąc.

Po zliczeniu ponad 90 procent głosów państwowa komisja wyborcza podała w nocy z niedzieli na poniedziałek w Santiago, że na Lagosa głosowało 47,94 procent, natomiast na Lavina 47,57 procent wyborców. Lagos przegrał przed kamerami telewizyjnymi, że praktycznie nie ma już szans na zdobycie 50 procent głosów, niezbędnych do pełnego zwycięstwa już w pierwszej turze i że w związku z tym od

razu rozpoczyna walkę o zwycięstwo w drugiej turze, która odbędzie się 16 stycznia.

„Ostateczna batalia rozpoczyna się już teraz i wiem, że zwycięstwo będzie po naszej stronie” - oświadczył kandydat rządzącej w Chile od 10 lat, centrolewicowej koalicji Concertacion. Zapowiedział odbyte podróży „po wszystkich zakątkach kraju” w celu zapewnienia sobie ostatecznego zwycięstwa.

Odszkodowania dla robotników III Rzeszy

Na razie nadal impas

Negocjacje na temat roszczeń byłych robotników przymusowych i niewolniczych w Niemczech hitlerowskich były wczoraj nadal w impasie, ale адвокаты zgłosili nową kontrofertę w wysokości 11 mld marek.

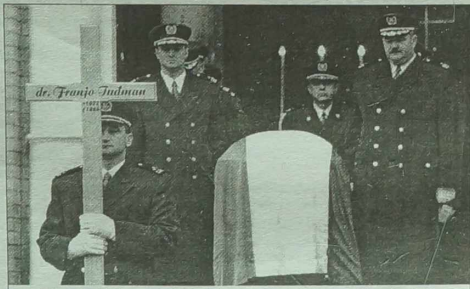
Адвокаты reprezentujący powodów indywidualnych ogłosili w poniedziałek w USA i Niemczech, że zgodzą się na odszkodowania od strony niemieckiej w wysokości 10 miliardów marek. Dotychczas domagali się od 10 do 15 miliardów marek.

Zarazem адвокаты oczekują dodatkowo przynajmniej miliarda marek od firm spoza Niemiec, które miały filie w tym kraju i korzystały z robotników przymusowych w czasie drugiej wojny światowej. Cho-

dzi tu szczególnie o firmy amerykańskie takie jak Ford.

Tymczasem w Waszyngtonie w poniedziałek przed południem (czasu lokalnego) polski wiceminister spraw zagranicznych Janusz Stańczyk rozpoczął dwustronne konsultacje w sprawie odszkodowań z amerykańskim koordynatorem negocjacji, wiceministrem skarbu Stuartem Eisenstatem. Stańczyk będzie się też naradzał z amerykańskimi adwokatami ofiar.

Jednocześnie od kilku dni Eisenstat prowadzi telefoniczne konsultacje z przedstawicielami rządu i przemysłu niemieckiego, starając się ich przekonać do przyjęcia amerykańskiego planu zwiększenia proponowanej przez Niemcy oferty 8 miliardów marek odszkodowań.



W poniedziałkowym pogrzebie prezydenta Chorwacji Franjo Tuđmana wzięło udział zaledwie kilku szefów państw i rządów innych krajów. Partnerzy Chorwacji sygnalizują w ten sposób dystans wobec stylu władzy zmarłego. Fot. EPA-ELTA



Rosyjska Duma ratyfikowała w poniedziałek układ o utworzeniu państwa związkowego Rosji i Białorusi (ZBIR).

Za ratyfikacją opowiedziało się na nadzwyczajnym posiedzeniu niższej izby parlamentu Rosji 382 deputowanych, trzech było przeciw, trzech wstrzymało się.

Premier Rosji Władimir Putin oświadczył, że ratyfikowany tego dnia przez rosyjską Dumę układ jest otwarty dla innych państw.

Stany Zjednoczone prześlą Kanał Panamski bez pomp
Formalna ceremonia

W Panamie odbędzie się dzisiaj uroczystość przekazania przez Stany Zjednoczone Kanału Panamskiego pod zarząd Panamy.

„Młodzi politycy chcą nadać historyczne znaczenie temu - postzeganiem jednak jak rozczarowujące - wydarzeniu. „To właściwie żadne wydarzenie. Odbędzie się jedynie formalna ceremonia przekazania” - powiedział Reutersowi Fernando Manfredo, członek panamskiej komisji negocjacyjnej, która w 1977 ustalała warunki układu Carter-Torrijos. Układ ten zakończył spór o kanał między obu państwami i uregulował tryb przekazania kanału Panamie.

Ceremonia przekazania 80-kilometrowego kanału, łączącego Ocean Atlantycki ze Spokojnym odbędzie się we wtorek na śluzach Miraflores, mimo iż zgodnie z układem z 1977 roku kanał przejdzie całkowicie pod kontrolę Panamy z dniem 31 grudnia tego

roku. Po prawie wiekowej obecności sił amerykańskich w Panamie, Stany Zjednoczone postanowiły nie nadawać wydarzeniu uroczystego charakteru. Na ceremonii zabraknie prezydenta Billa Clintona, a amerykańska sekretarz stanu Madeleine Albright, która miała go reprezentować, odwołała wizytę. Do Panamy przybędzie były prezydent Jimmy Carter, który podpisał układ z 1977 roku z szefem ówczesnych władz panamskich, gen. Omarem Torrijosem (zginął w 1981 r. w katastrofie lotniczej). Budowa Kanału Panamskiego, jednej z głównych arterii transportowych świata, rozpoczęła się w 1879 roku. Od 1903 roku Strefa Kanału Panamskiego została oddana pod zwierzchną dźwierzawą Stanom Zjednoczonym. Od momentu wejścia w życie układu Carter-Torrijos kanał stał się integralną częścią Panamy. Do 31 grudnia 1999, 40 procent terytorium Strefy Kanału nadal pozostaje pod dźwierzawą USA.

Prezydent Sudanu wprowadził stan wyjątkowy

Nie podzielili władzy

Prezydent Sudanu Omar el-Baszir wprowadził w nocy z niedzieli na poniedziałek stan wyjątkowy i rozwiązał parlament, którego przewodniczącym Hassan Turabi jest jego głównym rywalem politycznym.

Obserwatorzy przypuszczają, że wprowadzenie stanu wyjątkowego i rozwiązanie parlamentu ma związek z rywalizacją między el-Baszirem a Turabim, który w ostatnich latach przejął część uprawnień głowy państwa.

Obaj politycy odegrali decydu-

jącą rolę w przewrocie wojskowym w 1989 roku, w wyniku którego el-Baszir został prezydentem. Turabi, przywódca Narodowego Frontu Islamskiego, uważany jest za głównego ideologa ruchu islamskiego, rządzącego krajem od ponad 10 lat.

Sudan od wielu lat wstrząsany jest krwawą wojną domową, prowadzoną głównie na południu tego największego obszaru kraju afrykańskiego. Zachód oskarża obecny rząd o wspieranie międzynarodowego terroryzmu.

Bułgarskie społeczeństwo chce zdecydowanej walki z korupcją
Niedostateczne działania

W Bułgarii w 1998 roku osądzono za korupcję 29 osób, a sondaże wskazują, że co miesiąc 3-4 proc. Bułgarów daje łapówki. Oznacza to, że miesięcznie jest przynajmniej 200-250 tys. przypadków korupcji, za które praktycznie nie grozi kara. Dane te przedstawiono w poniedziałek na konferencji organizacji pozarządowej „Koalicja 2000”, której celem jest walka z korupcją. W konferencji uczestniczyli minister spraw we-

wewnętrznych Bogomil Bonew i przedstawiciele prokuratury.

Bułgarzy zaliczają korupcję do trzech najważniejszych dla nich problemów - obok niskich płac i obawy przed bezrobociem. Według socjologa Ewgenija Dajnowa, istnieje głęboka rozbieżność między oczekiwaniami społeczeństwa a realnymi działaniami władz w walce z tym zjawiskiem. Działania te są - według większości Bułgarów - niedostateczne.

„Polonia” zdobyła brąz w turnieju o Puchar Federacji Siatkówki Litwy i gazety „Sportas”

Medalowy start

Drużyna „Polonia” w siatkówce mężczyzn po raz pierwszy w turnieju o Puchar Federacji Siatkówki Litwy zdobyła trzecie miejsce. Jak już informował „Kurier Wileński”, nasi mężczyźni pomyślnie przebrnęli przez turniej eliminacyjny i znaleźli się w finałowej czwórce. W decydującym o medalowym miejscu meczu siatkarze „Polonii” pokonali gładko „Aukštaitiję” z Poniewieża 3:0.

Jak powiedział Ludwik Adamowicz, grający trener drużyny, nasi siatkarze mogli pokusić się nawet o krawki srebrne, ale zabrało doświadczenia i przysłowio- wego łutu szczęścia. Po zwycięstwie i wyrównanym pojedynku polonusi musieli uznać wyższość rutynowanego przeciwnika, jakim był „Agrotech” z Kielm. „Polonia” uległa 1:3, a o zaciętości poje-

dynku może świadczyć wynik czwartego decydującego setu - 37:39.

Puchar Federacji zdobyła drużyna Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, która jest aktualnym mistrzem kraju. Uniwersytecka drużyna - to faktycznie reprezentacja kraju - poinformował Adamowicz.

- Cieszę się, że „Polonia”, której trzon stanowi młodzież, nie ustąpiła łatwo pola mistrzom i stoczyła wyrównany pojedynek. Tym razem jednak górą byli mistrzowie. Trzecie miejsce w turnieju o Puchar Federacji jest pierwszym medalowym osiągnięciem siatkarzy „Polonii” i jest to dobry znak przed rozpoczynającymi się mistrzostwami kraju. W ubiegłorocznych mistrzostwach „Polonia” wypadła dobrze i zajęła wysokie czwarte miejsce.

Inf. własna

Drużyna „Žalgirisu” jest liderem turnieju LLK

Trzynaste zwycięstwo

Trzynaste zwycięstwo w rozgrywkach Litewskiej Ligi Koszykówki (LLK) odnieśli koszykarze kowieńskiego „Žalgirisu”, którzy na własnym boisku pokonali „Neptunas” z Kłajpedy - 100:73.

Na swoim koncie „Žalgiris” ma 13 zwycięstw i tylko 1 porażkę, zajmując pierwsze miejsce w tabeli.

Ze 12 zwycięstwami na drugim miejscu uplasowała się drużyna „Lietuvos rytas” wygrywa-

jąc z „Kraitene” Mariampol - 96:55.

Drugie z kolei zwycięstwo odnieśli koszykarze poniewiejskiej drużyny „Sema”, grając u siebie w domu z szawelską ekipą „Šiauliai” - 67:62.

Będący na piątym miejscu zespół z Olity „Alita” wygrał mecz z outsiderem turnieju „Atletas” z Kowna - 95:57, a „Kraitene” na własnym boisku uległa drużynie „Šiauliai” z Szawel - 67:78.

Tabela rozgrywek LLK

	M	Z	P
Žalgiris (Kowno)	14	13	1
Lietuvos rytas (Wilno)	14	12	2
Sakalai (Wilno)	14	9	5
Šiauliai (Szawle)	15	7	8
Alita (Olita)	13	6	7
Kraitene (Mariampol)	14	6	8
Sema (Poniewież)	14	5	9
Neptunas (Kłajpeda)	14	3	11
Atletas (Kowno)	14	2	12

Jurgis Kairys - zwycięzcą drugiego etapu

Skrzydła Litwy



Fot. Marian Patuszkiewicz

W Chinach zakończył się drugi etap zawodów o Puchar Świata Międzynarodowej Federacji Lotniczej, który wygrał Jurgis Kairys. Podczas drugiego etapu 9 lotników - mistrzów wyższego pilotażu, mających najwięcej punktów w światowym rankingu, zaprezentowało czterominutowy program dowolny.

J.Kairys wygrał ten etap mając 5576 punktów z 6000 możliwych. Puchar Świata otrzyma pilot, który zdobydzie najwięcej punktów w wyniku wszystkich etapów, które będą odbywać się aż do końca 2000 roku.

Rezultaty zawodów: 1. J.Kairys (Litwa) - 5576 pkt. 2. V.Cmalis (Rosja) - 5388 pkt. 3. P.Besenyey (Węgry) - 5300 pkt. 4. N.Timofiejew (Rosja) - 5184 pkt. 5. M.Sthaalik (Czechy) - 5028 pkt. 6. K.Chambly (USA) - 5004 pkt. 7. S.Boriak (Kazachstan) - 4948 pkt. 8. K.Schrodt (Niemcy) - 4796 pkt. 9. S.Kapamina (Rosja) - 4508 pkt.

Nic do powiedzenia

Norweżki mistrzyniami świata



Fot. EPA - ELTA

Złoty medal dla Norwegii, srebrny dla Francji i brązowy dla Austrii - dość zaskakujące rozstrzygnięcia zapady w niedzielę w Lillehammer, gdzie odbyły się decydujące mecze mistrzostw świata w pilce ręcznej kobiet. Polskę, którą w 1/8 finału wyeliminowały Francuzki, ostatecznie sklasyfikowano na 11 miejscu. Zespół Francji pogrążył polską drużynę jeszcze raz w ćwierćfinale, wygrywając z obrończą tytułu mistrzowskiego Danią. Zgodnie ze skomplikowanym regulaminem kwalifikacji do igrzysk olimpijskich białoczerwone miały jeszcze szansę wyjechać do Sydney. Porażka Dunek tę szansę przekreśliła. Rewelacją czempionatu była ekipa Francji, która jeszcze miesiąc przed MŚ'99 przegrywała z grającymi w „ostabieniu” Polkami i to w sposób wyraźny. Reprezentacja tego kraju nigdy nie doszła nawet do ćwierćfinału mistrzostw świata. Tymczasem Norweżki potrzebowały aż dwóch dogrywek, aby pokonać w finale Francję 25:24 (21:21, 18:18, 8:10). Największym rozczarowaniem mistrzostw jest Dania. Nie tylko nie weszła do półfinału, ale w walce o piąte miejsce nie miała nic do powiedzenia w konfrontacji z Węgrami, z którymi przegrała - 27:35 (13:20). Burzę krytyki wzbudził także występ brązowych medalistek MŚ sprzed dwóch lat - Niemek. W Lillehammer pozostało im tylko rywalizować o siódme miejsce, które zajęły po zwycięstwie nad Macedonią 37:26 (19:15).

Dwuwładza w NBA

Liga NBA

Karl Malone zdobył 28 pkt i 14 zbiórek w wygranym przez Utah Jazz 103:88 meczu z Toronto Raptors. „Jazzmeni” rozpoczęli w ten sposób swoją najdłuższą sesję wyjazdową w sezonie - siedem spotkań w ciągu 11 dni.

„Historia świadczy o tym, że przed Bożym Narodzeniem gramy dobrze - powiedział Malone. - Na wyjeździe nie zajmujemy się świętecznymi zakupami i porządkami. Zostawiliśmy to naszym żonom”.

Byron Russell do dorobku gości dodał 17, a Jeff Homacek 16 pkt. Zespół Utah - prowadził nawet 27 pkt - zrewanżował się za porażkę na własnym parkiecie 87:100 z 26 listopada i zanotował piąte zwycięstwo z rzędu.

„To był typowany mecz Utah,

ale na pewno nie typowy dla Toronto” - ocenił obrońca Dee Brown. Kevin Willis uzyskał dla gospodarzy 16 pkt i 10 zbiórek, podobną skutecznością w rzutach odznaczył się Vince Carter. Kobe Bryant zdobył 26 pkt dla Los Angeles Lakers, którzy pokonali Detroit Pistons 101:93. Była to dziewiąta wygrana „Jeziorowców” w ostatnich dziesięciu występach. Dzięki temu Lakers (17-5), pod względem bilansu meczów, zrównał się z najlepszym zespołem ligi, jakim jest Portland Trail Blazers.

Duży udział w sukcesie gospodarzy miał również Shac O'Neal - 22 pkt i 24 zbiórek. Wśród gości nie zawiodła tylko dwójka zawodników. Grant Hill uzyskał 25 pkt i 12 zbiórek, a Jer-

ry Stockhouse (po założeniu dziesięciu szwów pod okiem kontynuował grę) dodał 24 punkty.

New York Knicks po raz 14 z rzędu w Madison Square Garden pokonali Boston Celtics (99:97). Allan Houston konto nowojorkowskich powiększył o 26 pkt, ale 2,1 s przed finałową syreną nie wykorzystał dwóch rzutów wolnych. W ciągu ośmiu dni Houston już po raz trzeci zawiódł w podobnej sytuacji.

Celtowie - grający bez kontuzjowanego swego najsilniejszego strzelca Paula Pierce'a - mogli doprowadzić co najmniej do dogrywek, ale rywal nie pozwolił im na oddanie rzutu. W szeregach gości wyróżnił się Witalij Potapienko - 21 pkt.

Sprintem

■ Alicja Kryczalo (AZS AWF Gdańsk) wygrała w niedzielę w Lesznie turniej zaliczany do punktacji Pucharu Świata florecistek do lat 20. Podobnie jak turniej mężczyzn i zawody florecistek w Lesznie nie były zbyt silnie obsadzone. Zabrakło dobrych zawodniczek z Niemiec i Włoch.

■ Szwedzka sztafeta kobiet 4x50 m st. zmiennym czasem 1.49.47 ustanowiła rekord świata podczas pływackich mistrzostw Europy (basen 25 m) w Lizbonie. Poprzedni rekord (1:50,13) należał do pływaczki z Niemiec i został zanotowany 13 grudnia 1998 r. w Sheffield.

■ Australijski pywak pocho-

dzący z Polski, Michał Klim, po raz drugi w ciągu trzech dni poprawił rekord świata na dystansie 100 m stylem motylkowym (basen 50 m). 22-letni Michał Klim, urodzony w Gdyni, przepłynął w niedzielę ten dystans w czasie 51,81 - o 0,22 s szybciej niż w piątek. Oba rekordy ustanowił w samych próbach w Instytucie Sportu w Canberra.

■ Krzysztof Gardas, 29-letni niepełnosprawny alpinista z Żywca (Podbeskidzie) wspinał się 9 grudnia na Kilimandżaro, najwyższy szczyt Afryki (5895 m npm) - poinformowała w sobotę Ewa Gardas, żona alpinisty.

■ Zmaronie ogólni Henrika Larssona w październiku było tak poważne, że zostało to końcem jego kariery. Po ostro zakończonych badaniach lekarze stwierdzają jednak, że szwedzki pil-

karz ma szansę wystąpić w czarnowym Euro 2000.

■ Amerykański bokser Bernard Hopkins łatwo obronił w Miami tytuł mistrza świata organizacji IBF w kategorii średniej, pokonując jednocześnie i wysoko na punkty swego rodaka Antwana Echolsa. Hopkins obronił po raz dziesiąty pas mistrzowski, który wywalczył w kwietniu 1995 roku.

■ Grzegorz Kubiak (Garó Warszawy) na koniu Orkis został najwyższym mistrzem Polski w jeździe w skokach, a Sven Ledebier (Belgia) triumfował w konkursie Grand Prix w międzynarodowych zawodach, które odbyły się w Poznaniu. W trzydniowej imprezie startowało 74 jeźdźców z 12 państw na 130 koniach.

Święty Mikołaj odwiedził Wilno

Tegoroczna grudniowa pogoda była płata figla. Zupełnie nie zwiastuje, że już tuż tuż - Święto Bożego Narodzenia, pożegnanie starego i powitanie Nowego Roku.

Nic więc dziwnego, że tak licznie zgromadzone w ubiegłą sobotę dziatwa, z niepokojem spoglądała na niebo, czy aby przyleci zapowiadany na ten dzień i na tę godzinę Święty Mikołaj. A jakże, przyleciał i tak, jak w ubiegłym roku, nie sam, a z całą świtą - 12 Mikołajami.

Po raz pierwszy spotykano Świętego Mikołaja w Zakrecie, w tej unikalnej zielonej oazie w sa-

nym centrum miasta, która na ten dzień była tak szczelnie wypełniona, że dosłownie nie sposób było się przecisnąć. Znowu przypomina się rok ubiegły, kiedy to tak pięknie zorganizowane święto na Placu Ratuszowym, dla wielu maluchów przyniosło lzy. Szczególnie dla tych, które nie miały obok tatusia, aby z jego ramion wszystko widać. Taki był tłok. Z tego powodu w tym roku samorząd miasta Wilna zaplanował jeszcze większy plac - Zakret. Ale i ten okazał się za mały. Ciekawie, gdzie za rok witać będziemy gością z Północy?

Wracając do wydarzenia

sprowadzenia, od razu daje się zauważyć, że mocno jesteśmy stęsknieni rozrywki. Masowej. Darmowej. Nie tylko dzieciom. A może tak w głębi duszy każdy z dorosłych, choć na krótką chwilę chce wrócić do lat dzieciństwa... Święto było udane. Można było nie tylko obejrzeć Mikołaja (a jakże, jako nowoczesny przyleciał helikopterem), ale także z jego rąk otrzymać upominek - balonik, cukierek, czy też gumę do żucia. Prawda, z warunkiem, że się będzie lepszym w roku przyszłym. Ale czy to tak trudno obiecać. Takie same życzenia Święty Mikołaj miał też



Czy da się zapomnieć taką chwilę, kiedy można było nie tylko spotkać Świętego Mikołaja, ale też uściskać mu rękę
 Fot. Marian Paluszkiwicz



Juozas Imbrasas, mer Wilna, wraz z małżonką zapalił największą choinkę miasta
 Fot. ELTA

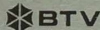
dla dorosłych, by "pomyśleli, co mogą zrobić dobrego już teraz, w okresie oczekiwania na zbliżające się święto".

Co by to była za impreza bez zespołów artystycznych? W Zakrecie wystąpiły: orkiestra dęta "Vilnius", Teatr Dźwiękowy, grupa dziecięca "Popšou", laureaci konkursu "Dainų dainelės".

A w niedzielę fajerwerk roz-

świetlił nie tylko Plac Ratuszowy, gdzie mer Wilna Juozas Imbrasas, zapalił największą choinkę, ale też całe miasto. Wystawiona tu też została bajka L. Jakimavičiusa "Drwal i zmarzony czas". Teraz czekać tylko trochę na śnieg, bo co to za Nowy Rok na wodzie, ale synopticy prognozują, że zima już puka do Wilna bram...

H.G.

WTOREK
14 GRUDNIA

6.00 - Spojrzzenie. 6.20 - Krwawa fala. 6.30 - Pod innym kątem. 7.00 - S. "Wiercipięta". 7.45 - S. "Młody". 8.30 - S. "Cygańska miłość". 9.20 - Film fab. "Wojna i pokój". 11.00 - S. "Krwawa fala. 11.10 - Pod innym kątem. 11.40 - Rowero show. 11.50 - S. "Na zdrowie". 12.15 - S. "Szczury wodne". 13.05 - Jabłko Adama. 13.35 - Jak się czujecie? 14.05 - Na jednym końcu haczyk. 14.30 - Pod innym kątem. 15.00 - Karuzela. 16.00 - S. "Wiercipięta". 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowero show. 17.05 - S. "Młody". 17.55 - S. "Cygańska miłość". 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - Program V. Matulevičiusa. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowero show. 20.15 - S. "Komisarz Schimanski". 22.00 - Spojrzenie. 22.20 - S. "Niech krew się leje". 22.50 - S. "Na zdrowie". 23.20 - Krwawa fala. 23.30 - Rowero show. 23.40 - Program V. Matulevičiusa. 0.10 - 6.00 - DW.



6.20 - Teleshop. 6.55 - S. "Pełna chata". 7.15 - Film anim. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. "Rosalininda". 8.45 - S. "Moja Kochana Izabela". 9.30 - S. "Urocy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. "Ślawni ludzie". 11.20 - Bez kłopotu. 11.40 - Za rogiem. 12.05 - S. "Dziennik Bena". 12.30 - S. "Melrose Place". 13.15 - S. "Doktor Quinn". 14.00 - S. "Mercury". 14.50 - Film anim. 15.15 - S. "Detektyw Magnum". 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. "Moja Kochana Izabela". 16.50 - S. "Fernandes i Florencia". 17.40 - S. "Urocy i dzielni". 18.05 - Metropol.

18.10 - S. "Rosalininda". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. "Ju-trzejsza gazeta". 20.55 - Trzeci tysiąclecie. 21.00 - TV "Lietuvos rytas". 21.55 - Wiadomości. 22.05 - S. "Biały parkan". 23.00 - S. "Szpital polowy". 23.25 - Film krym. "Tajny świadek".



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - Paluszki liczą. 9.00 - W oczekiwaniu świąt. 9.10 - Show krym. 10.00 - Cytat dnia. 10.05 - Film fab. "Słońce włóczęgów". 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.05 - Teleshop. 14.20 - W oczekiwaniu świąt. 14.30 - S. "Po prostu Maria". 15.25 - Krótki kurs. 15.40 - Dziękuję za zakup. 16.00 - Towary i usługi. 16.10 - Rozmowy. 16.45 - Kanał muz. 17.15 - S. "Dyżurna apteka". 18.00 - Humor. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - W oczekiwaniu świąt. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapowa. 19.45 - SW show. 20.40 - Stolica. 21.00 - Towary i usługi. 21.10 - Krótki kurs. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Cytat dnia. 22.20 - S. "Po prostu Maria". 23.15 - Pół godziny w rządzie. 23.45 - Kanał muz.



16.30 - Sposób dla zle słyszających. 17.00 - S. "Gospodyni". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Spojrzenie. 18.25 - Zadzwon i pozdrów. 18.55 - Zniżki. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. "Gospodyni".

20.00 - Bądźmy zdrowi. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "D'Artagnan i trzej muszkieterowie". 21.55 - Zniżki. 22.00 - Recepty. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Spojrzenie. 22.40 - Wiadomości (pol.). 22.50 - Turystyka.



8.00, 11.00, 14.00, 16.00, 23.30 - Wiadomości. 8.15, 15.50 - S. "Delikatna trucizna". 19.15 - Przepięsiona pomoc. 9.40 - Jak to było. Kryzys 17 sierpnia 1998 r. 10.20 - S. "Skala złotej róży". 10.50 - Biblioteka domowa. 13.30 - Razem. 14.20 - Film anim. 14.35 - Wszystko możliwe. 14.50 - Król wężów. 15.20 - Do lat 161 więcej. 17.25 - Jeralasz. 17.50 - Szukam ciebie. 18.35 - Film fab. "Pozekalnina". 19.45 - Dobroć. 20.00 - Czas. 21.10 - Film fab. "W stanie komy".



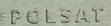
8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 8.20, 9.00 - Homeopatia i zdrowie. 8.30 - Arena - sport. 9.10 - S. "Cyganaka". 10.00 - S. "Lato naszej tajemnicy". 15.30 - Filmy anim. 16.25 - Wieża. 16.55 - S. "Komisarz Rex". 18.35 - Okragły przed. 19.00 - Ludzie chcą wiedzy. 19.20 - Kryzys mody. 20.50 - S. "Barak". 21.55 - Film krym. "Morderstwo podczas balu z okazji zwycięstwa". 22.45 - Oddział dyżurny. 23.05 - Program A.



7.00 - Kawa czy herbata.

8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowski Przedmieście. 27.9.25 - Giełda. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Pegaz tygodnia. 10.00 - "Klan" - serial prod. pol. 10.20 - Mój ślad. 10.30 - "Rodzina Leśniewskich" - serial prod. pol. 11.00 - "Stan wewnętrzny" - film fab prod. pol. 12.20 - Film anim. dla dorosłych. 12.35 - "Litofon" - film dok. 12.50 - Film anim. dla dorosłych. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Pegaz miejsca. 13.45 - "Klan" - serial prod. pol. 14.10 - Pod opieką Matki Bożej. 14.30 - Sportowy tydzień. 15.30 - Magazyn Polonijny z Wielkiej Brytanii. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Twarzą w twarz z Europą. 16.25 - Przygoda z wojakiem. 16.45 - Mickiewiczowski gwedy Barbary Wachowicz. 17.00 - Panorama. 17.10 - Polska - Świat. 20.00. 17.30 - Teleexpress Junior. 17.35 - Rower Błęzieta. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - "Rodzina Leśniewskich" - serial prod. pol. 18.40 - Mój ślad. 18.45 - Krzyżówka szczegółna - teleturynie. 19.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 19.30 - Tata, a Marcin powiedział. 19.40 - Gość Jedyński. 19.50 - "Klan" - serial prod. pol. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - "Jan Serce" - serial prod. pol. 21.55 - Impresje białoruskie. 22.20 - Poczet Regionów Polski. 23.00 - Salon lwowski. 23.15 - Więści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Ze szluka na ty. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżówka szczegółna - teleturynie. 1.55 - "Klan" - serial prod. pol. 2.30 - "Przydług myski" - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody.

3.00 - "Jan Serce" - serial prod. pol. 3.50 - Mój ślad. 4.40 - Impresje białoruskie. 4.25 - Poczet Regionów Polski. 5.00 - Salon lwowski. 5.15 - Więści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 5.55 - Ze szluka na ty. 6.45 - Mickiewiczowski gwedy Barbary Wachowicz.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - "Świat według Bundy" - ameryk. serial komed. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - "Jumanji" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. 9.30 - "Tarzan" - ameryk. serial przygod. 10.00 - "Maggie Winters" (USA). 10.30 - "Paloma" (Meksyk). 11.30 - "Luz Maria" (Peru). 12.30 - "Powrót Supermana" - ameryk. serial przygod. 13.30 - Idź na całosek - show z nagrodami. 14.30 - "Świat według Kiepskich" - pol. serial komed. 15.00 - Oskar. 15.30 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 16.00 - "Jumanji" - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Informacje. 16.55 - "FX" - ameryk. serial sensac. 17.45 - "Alvaro" (Brazylia). 18.45 - "Luz Maria" (Peru). 19.40 - Super Express (Peru). 19.40 - Super Express (Peru). 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - "Patrona" - meksyk. telenowela. 21.00 - "Graczykowie" - polski serial komed. 21.30 - "Zyj i pozwól umrzeć" (Wielka Brytania). 21.35 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 23.45 - Telewizyjne biuro śledcze. 0.15 - Wyniki losowania Lotto. 0.20 - Informacje i biznes informacja. 0.35 - Prognoza pogody. 0.40 - Polityczne graffiti. 0.55 - Bumerang. 1.30 - Super Express. 1.45 - "Ja i Duce" (Włochy). 2.55 - Muzyka na bis.

Mokry śnieg

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalnie nieduże opady przeważnie śniegu i mokrego śniegu. Wiatr południowo-wschodni, 3-8 m/s. Temperatura w nocy od -3 do +2, w dzień od -2 do +3 stopni.

W Wilnie przelotne opady. Temperatura w nocy i w dzień około 0 stopni.

W ciągu następujących dwóch dni przelotne opady, gołoledź, temperatura w nocy i w dzień od -3 do +2 stopni.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach FM-105,1 MHz audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

DROBNE

Sprzedajemy jakościową szalówkę do wnętrza.

Cena - 14-18 Lt za 1 m².

Zujunai, tel. 31-94-26.

(Zam. 424)

GABINET LASEROTERAPII I ECHOSKOPII

Osoby, cierpiące na chroniczne schorzenia układu nerwowego, kręgosłupa (ze skrzywieniem włącznie) mogą skorzystać z fachowej pomocy (leczenie manualne, laserowe, igłofleksoterapia, masaż) u lekarza neurologa wyższej kategorii Wiaczesława Rupasowa.

Vilnius, Basanavičiaus 15, tel. 65-09-56 w godz. 11.00-17.00.

(Zam. 434)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel. 8-288-49266.

(Zam. 38)

Naprawiamy łódówki w Wilnie i rejonach.

Vilnius, tel. 72-15-40.

(Zam. 238)



Joint Stock Insurance Company

NASZE UBEZPIECZENIE - GWARANCJĄ WASZEJ POMYŚLNOŚCI

Vilnius, Jasinskio g.16

Tel.(22) 61-19-00,

Fax.(22) 61-09-37

(Zam.157)

FOTOCERAMIKA

ZDJEŃCIA DO POMNIKÓW

Latak 6, tel. 61 81 10 Vilnius

Centrum szkolenia kierowców **A.Žukauskasa**

Organizuje kursy w wszystkich kategoriach

(Zam. 395)



A,B,C,D,E



Vilnius, tel. 34 33 11, Nemenčinė, tel. 57 13 48.

Wyniki losowania z dnia

11 12 1999

Nr 1274



09 11 12 13 19 20 21 23 24 25

26 37 38 40 45 48 49 50 54 58

Wyniki losowania z dnia

11 12 1999

Nr 334



08 09 10 12 15 25 + 03

6 liczb - 240543 Lt, 5+1 -1264 Lt, 5 - 283 Lt,
4+1 -106 Lt, 4 -29 Lt, 3+1 -5 Lt, 3 -3 Lt, 2+1 -2 Lt.

Wyniki losowania z dnia

12 12 1999

Nr 192



31 74 41 33 16 14 53 46 48 02 54 75 09 57 58 04 49 28
69 24 19 42 22 70 30 26 73 39 01 65 29 72 17 10 67 07

(cztery kąty)

50 34 03 (linia), 68 38 64 (przekątne),

47 25 51 37 05 (cała tabela)

Wygrane:

cztery kąty - 3 Lt, linia - 7 Lt,

przekątne - 24 Lt, cała tabela - 73259 Lt

Nagrody dodatkowe:

Samochody - losy 0193959, 0042548

0289503, 0931720, 0356840;

pralki - losy 03*6988, 00*7266, 06*5986;

sokowirówki - losy 04*8664;

kuchenki mikrofalowe - losy 00*0043;

łódówki - losy 02*8809;

czajniki elektryczne - losy 07*3797;

szymbkowsary - losy 01*7497;

odkurzacze - losy 09*1651, 0056080, 0433115;

roboty kuchenne - losy 07*5073;

zaproszenia na grę Tysiąclecia - losy 06*0960.

SISOMA

Bożonarodzeniowe zniżki.

Towary na kredyt

Meble, sprzęt domowy, komputery, sprzęt audio i wideo, telewizory.

Materiały do wykończenia wnętrz, okna, drzwi, towary sportowe, rekreacyjne i in...



Povilaičio 18 (obok centrum handlowego "Saturnas" II piętro)
tel./fax: (8-22) 26 98 82, tel.kom. 8-285 34 344.
Pracujemy od godz.10.00 do 19.00, w sobotę od 10.00 do 15.00.
(Zam. 440)

Dokonyje diagnostyki i ultradźwiękowych badań narządów wewnętrznych i leczenia laserem: zwyrodnienia kręgosłupa, alergii, zapalenia zatok, zapalenia pęcherzyka żółciowego, zapalenia trzustki, choroby wrzodowej, kurczak u dzieci.

Tel. 69-27-38, 65-22-28.

(Zam. 435)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: kurier_w@post.Sci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:**

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrius Matkianis, **zastępca sekretarza:** Jan Lewicki (tel. 42-79-49)

DZIAŁY polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), **gospodarka** - Julitta Tiryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **sto-**

lica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kul-**

tura „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Palusz-

kiewicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Danuz Guscza (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **kolportaż** - Lucja Stankevičiūtė - (tel. 42-69-63), **rejon so-**

leczniczy - Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dzj. redaktor Helena GLADKOWSKA

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, pokój 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Kalendarium

* Wtorek (14.XII) jest 348 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 17 dni.

* Znak Zodiaku - Strzelec.
* Imieniny: Alfreda, Izydora, Jana.

* Wschód Słońca - 8.34, zachód - 15.52. Długość dnia 7 godz. 18 min.

* Księżyc. Nów - od 7 grudnia.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs
na 14 grudnia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD 4,0000

UE euro 4,0592

Dolar australijski 2,5480

100 tys. rubli

białoruskich 0,4507

Korona czeska 0,1133

Korona duńska 0,5455

Funt brytyjski 6,4948

Korona estońska 0,2594

100 jenów japońskich 3,9017

Dolar kanadyjski 2,7073

Łat lotewski 6,8493

Złoty polski 0,9691

Korona norweska 4,4997

Rubel rosyjski 0,1485

Korona szwedzka 0,4726

Frank szwajcarski 2,5353

100 tys. lir tureckich 0,7607

Grivna ukraińska 0,7339

100 forintów węgierskich 1,5955

10 tys. rumuńskich lei 2,2297

Ustalony kurs przeliczania

euro i walut narodowych

państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej

za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego

13,7603 szylinga austriackiego

40,3399 franka belgijskiego

166,386 pesety hiszpańskiej

1936,27 lira włoskiego

40,3399 franka luksemburskiego

2,20371 guldena holenderskiego

200,482 escudo portugalskiego

6,55957 franka francuskiego

5,94573 marki fińskiej

1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis”

naprawia łódówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,

8-299-90213. (Zam. 11)